Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, SOBOTA 30 SIERPNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 237

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Niemcy zdały swój egzamin!

Reichstag przyjął wszystkie ustawy związane z planem Davesa i paktem londyńskim.

Gabinet Marksa otrzymał votum zaufania.

Berlin, 29 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Reichstag przyjął wszystkie ustawy, związane z realizacją planu Davesa i projektów konferencji londyńskiej. Przyjęcie ustawy kolejowej, stanowiącej zmianę konstytucji Rzeszy, wymagało kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów. Nastrój był bardzo podniecony. Do ostatniej chwili nie było pewności, co do rezultatu głosowania.

Pierwsze z powyższych ustaw, a mianowicie bankowa została przyjęta większością 250 głosów przeciwko 172, wstrzymujących się 2. W tej chwili większość dwóch trzecich głosów wynosić by musiała 289 i rządowi brakowało 30 głosów dla większości kwalifikowanych.

Podobnie przedstawiał się stosunek ten w drugim głosowaniu, dotyczącym ustawy o banku emisyjnym. Rezultat głosowania 262 za i 172 przeciw.

Przy głosowaniu następnej ustawy o obligacjach przemysłowych, rezultat 262 za i 176 przeciwko, przy jednym wstrzymującym się.

Przy najwyższym napięciu Reichstag przeszedł do głosowania nad ustawą kolejową. Oczy wszystkich zwróciły się na ławy narodowców niemieckich, których stanowisko miało zdecydować o dalszych losach parlamentu oraz o polityce Rzeszy w najbliższym okresie. Niektórzy posłowie niemiecko - narodowi wycofują się dyskretnie z sali obrad w chwili rozpoczęcia głosowania. W ten sposób wychodzi między innymi admirał Tirpitz, niektórzy inni posłowie kładą białe kartki do urny oznaczającej „tak".

Punktualnie o godz. 4 prezydent Reichstagu Walraff, ogłasza rezultat głosowania. Głosujących ogółem 441 z tego za 314. Większość dwóch trzecich została osiągnięta i w ten sposób ustawę przyjęto. Hittlerowcy i komuniści przyjęli rezultaty głosowania wrzawą oraz okrzykami „Pfuj".

SZCZEGÓŁY HISTORYCZNEGO POSIEDZENIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 29 sierpnia.

Parlament niemiecki przyjął dzisiaj w trzeciem czytaniu 259 głosami przeciwko 172 głosom ustawę bankową przy dwóch wstrzymujących się od głosowania; przeciwko ustawie tej głosowali między in. nacjonaliści.

Ustawa o likwidacji banku rentowego przyjęta została 271 głosami przeciwko 172 przy jednym wstrzymującym się.

Ustawa o obciążeniu przemysłu przyjęta została 260 przeciwko 172 głosami przy jednym wstrzymującym się.

Dalej w zwyczajnem głosowaniu parlament uchwalił ustawę o banku emisyjnym i ustawę monetarną.

Przystąpiono do imiennego głosowania nad ustawą kolejową do której uchwalenia niezbędna była większość dwóch trzecich. Powszechna uwaga zwrócona była na nacjonalistów, wielu posłów nacjonalistycznych okazywało demonstracyjnie czerwone kartki (przeciw), przy głosowaniu jednak oddali oni kartki białe (za).

Ustawa ta przyjęta została 314 głosami przeciw 127, a zatem ustawa kolejowa przeszła wymaganą większością głosów.

Ogłoszenie wyników głosowania komuniści i narodowi socjaliści powitali przekleństwami pod adresem nacjonalistów. Oklaski publiczności na trybunach zmusiły prezydenta do zakomunikowania, że unikać należy wszelkich demonstracji. Prezydent stwierdził, że spełnione zostały wszystkie warunki niezbędne dla przyjęcia ustaw. Nacjonalistyczny poseł Grafe wołał: „Banda zdrajców!".

DEKLARACJA KANCLERZA MARKSA

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 29 sierpnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, które rozpoczęło się o godz. 10 rano, po dyskusji nad niektóremi wnioskami, przystąpiono do 3-go czytania ustaw wykonawczych. Na wstępie zabrał głos kanclerz Marks, który zgłosił deklarację w której m. in. oświadczył:

„Zgłoszone wnioski odnoszą się do tezy terenów okupowanych. Rząd Rzeszy na zasadnicze myśli tych wniosków zgodzić się może. Rząd uważa za najważniejsze dwa zadania. Podczas rokowań międzynarodowych w sprawie planów Davesa nie spuszczać z oka sprawy uwolnienia terenów okupowanych. Dopóki cel ten nie zostanie osiągnięty, rząd Rzeszy musi uważać wszystkie ofiary, ponoszone w celu realizacji planów Davesa, jako daremne. Jednakże rząd sądzi z przebiegu konferencji londyńskiej, iż cel ten osiągnięty zostanie przed upływem terminu maksymalnego. Rząd Rzeszy sądzi, iż mające się wkrótce rozpocząć rokowania z Francją i Belgją przyspieszą osiągnięcie uwolnienia zagłębia Ruhry i Nadrenji. Dążenie nasze w celu podjęcia stosunków normalnych z Francją i Belgją nie będzie wykonane, o ile podczas rokowań handlowo-politycznych nie będzie przyjęty nasz pogląd na sprawę ewakuacji terenów okupowanych. Wobec tego rząd Rzeszy może się przyłączyć do wniosków, zgłoszonych przez niemiecką partję ludową, jednakże nie może się zgodzić na formę w jakiej postawiono. Wnioski te są ujęte w sposób zanadto subjektywny i jeżeli utrzymanoby tę formę, to powstałoby niebezpieczeństwo, iż wynik konferencji londyńskiej spełznie na niczem.

Rząd Rzeszy jest tego zdania, że zasadnicza myśl wniosku może być realizowana w inny sposób. Dalsze wnioski partji mówią, że ciężary nałożone mogłyby przekraczać zdolności płatnicze Niemiec. Chciałbym zaznaczyć, że rząd Rzeszy ma w traktacie wersalskim, jak również w orzeczeniu rzeczoznawców i układzie londyńskim środki, aby przeciwstawić się ciężarom, przekraczającym granicę naszych zdolności płatniczych. Rząd Rzeszy nie omieszka tych środków użyć, gdyby groziło takie niebezpieczeństwo. Ogólne sprawozdanie rzeczoznawców wskazuje, że przyjęcie planów Davesa będzie podstawą dla ostatecznego i obszernego układu, obejmującego odszkodowania i związane z tem kwestje. Rząd Rzeszy rozpocznie rokowania ze sprzymierzonymi, w celu doprowadzenia do ostatecznego uregulowania tej sprawy".

Przyjęto ustawę o personelu kolejowym 270 przeciwko 173 głosami, wreszcie przyjęto w zwykłem głosowaniu ustawę ramową, za którą głosowała część nacjonalistów.

CZY NACJONALIŚCI OTRZYMALI JAKIEŚ KONCESJE.

Następnie przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Poseł Breitscheid (socjalista) stawia następujące pytania: Czy prawdą jest, że nacjonalistyczna frakcja parlamentarna żąda jako nagrody za zmianę swego stanowiska, dopuszczenie jej członków do rządu; czy prawdą jest, że niemiecka narodowa frakcja parlamentarna uzyskała przyrzeczenie, że w razie rekonstrukcji rządu wejdą do niej nacjonaliści; czy prawdą jest, że nacjonaliści zażądali dziś rano ustąpienia kanclerza Marksa, że zarządy partji centrowych żądania te odrzuciły i że rokowania te toczą się nadal.

Kanclerz Marks złożył następujące wyjaśnienie: „Gabinet Rzeszy nie zajmował się kwestją przekształcenia rządu w rokowaniach, toczonych w tej sprawie pomiędzy poszczególnymi partjami, rząd nie brał udziału, ani jeden członek rządu nie uczestniczył w podobnych obradach".

Na tem zakończono dyskusje nad ustawami Davesa i zarządzono 1 i pół godz przerwę.

Po wznowieniu obrad ustawy Davesa w dyskusji szczegółowej zostały przyjęte, poczem przystąpiono do głosowania, lecz głosowanie to miało znaczenie formalne, a przeciwko ustawom głosowali nacjonaliści, komuniści i narod. socjaliści. Decydujące głosowanie odbyło się imiennie.

VOTUM ZAUFANIA DLA GABINETU

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 29 sierpnia.

Parlament Rzeszy odrzucił wniosek narodowych socjalistów domagających się uchwalenia votum nieufności dla gabinetu Marksa. Przeciwko wnioskowi głosowało 251 posłów, za wnioskiem 94, wstrzymało się od głosowania 88.

Ambasador niemiecki w Londynie otrzymał polecenie podpisania w dniu jutrzejszym układu londyńskiego.

Generał-wojewodowie u władzy.

Dymisja p. Romana przyjęta.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W niedzielę powraca do Warszawy premjer Grabski. Rada ministrów odbędzie się w poniedziałek lub wtorek. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa bezpieczeństwa na kresach.

Dowiadujemy się, że w projekcie rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa na kresach, które będzie przedmiotem obrad jest mowa o podziale całego nadgranicznego terytorjum na 2 strefy północną i południową. Gnerałowie Januszajtis i Oleszeński których nominacje na wojewodów ukażą się w dniu dzisiejszym będą pełnić władzę administracyjno-cywilną.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że prośba delegata rządu w Wilnie, p. Romana, o przejście w stan spoczynku została uwzględniona W ten sposób została narazie w zawieszeniu sprawa utworzenia nowego podsekretarjatu stanu w ministerstwie spr. wewnętrznych.

Co się tyczy pozostałych nominacji, to będą one ogłoszone jutro. Zarządzenia o charakterze instrukcji, o których przed paru dniami wspominaliśmy, ukażą się dopiero po posiedzeniu rady ministrów.

STOSUNEK NIEMCÓW DO RZĄDU P. GRABSKIEGO NIE ULEGNIE ZMIANIE

W związku z zamieszczonymi w prasie wiadomościami o zmianie stosunku do rządu niemieckiej frakcji sejmowej z powodu załatwienia przychylnego sprawy kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim „Deutsche Rundschau" ogłasza półoficjalny komunikat, w którym stwierdza, iż wszystkie te wiadomości pozbawione są realnej podstawy.

Jeżeli wogóle można mówić, pisze powyższe pismo o stosunku niemców do rządu p. Grabskiego, to nie może to ulec zmianie i prawdopodobnie frakcja niemiecka będzie prowadziła podczas przyszłej sesji sejmowej tą samą taktykę co uprzednio.

W niektórych sprawach będziemy występowali wspólnie z innemi mniejszościami narodowemi, co nie oznacza bynajmniej, byśmy szli bezkrytycznie w ogonku białorusinów i ukraińców.

Demokratyzacja szkolnictwa średniego.

Rezolucje międzynarodowego kongresu nauczycielstwa.

Warszawa, 29 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem rannem posiedzeniu międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich, po odczytaniu depeszy gratulacyjnej do p. Belpeta, dyrektora biura z powodu otrzymania przez niego orderu „Polonja Restituta" przystąpiono do dyskusji nad koordynacją różnych rodzajów i stopni szkolnictwa.

O godzinie 1 rano posiedzenie kongresu zostało zakończone.

Po południu uczestnicy zwiedzili wspaniały gmach gimnazjum im. Batorego.

Na posiedzeniu popołudniowem, które odbyło się w gmachu gimnazjum po przemówieniach referent. i wyczerpaniu dyskusji uchwalono następujące tezy:

Kongres uchwala:

1) Organizacja trzech stopni szkolnictwa powinna być oparta na zasadach szczerze demokratycznych.

2) Szkolnictwo średnie powinno się uzupełniać ze szkolnictwem elementarnem i powinno mieć formę ogólno-kształcącą, albo zawodową.

3) Szkolnictwo średnie powinno zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej być dostępne dla wszystkich uzdolnionych uczni szkoły elemetarnej.

4) Nauką w obu formach szkolnictwa średniego powinna być zapewniona uczniom przechodzącym ze szkoły elementarnej do ogólnokształcącej zarówno jak i zawodowej przez bursy bezpłatnie, stypendja i fundacje specjalne.

5) Dla uczniów, którzy poprzestać mają na wykształceniu elementarnem będą utworzone kursa uzupełniające złączone do dokształcania zawodowych do 18 roku życia.

6) Kongres stwierdza, że szkolnictwo powinno się kształtować pod wpływem otoczenia społecznego i tradycji narodowej. Szósty kongres wypowiada się w sposób następujący, ponieważ próba połączenia trzech pierwszych klas szkoły średniej z 3-ma ostatnimi klasami szkoły elementarnej dotychczas nie została wykonana we wszystkich krajach, obecnie nie należy przesądzać, czy klasy niższe szkoły średniej mają być zastąpione przez klasy wyższe szkoły elementarnej — kongres nie przeciwstawia się próbom w tym kierunku.

Komuś zależy na szerzeniu alarmów wojennych.

Pogłoski o zatargu zbrojnym Polski i Rumunji z Sowietami.

ALARMIŚCI W RYDZE.

Ryga, 29 sierpnia.

Pisma tutejsze donoszą, że wyższe rada wojenna S. S. S. R. postanowiła ogłosić powszechną mobilizację na dzień 30-go sierpnia. Urzędowe doniesienie z Moskwy stwierdzają, że w tym czasie odbędą się w Moskwie próbne manewry. W politycznych sferach moskiewskich sądzą, że mobilizacja, która pociągnie za sobą wielkie wydatki stoi w związku z zaostrzonemi stosunkami rosyjsko-rumuńskiemi.

W LONDYNIE.

Londyn, 29 sierpnia.

„Daily Telegraph" przynosi wiadomość, że rząd sowiecki postanowił przeprowadzić demonstracyjną mobilizację próbną. Jednocześnie głównodowodzącym został mianowany Kamieniew, zaś szefem sztabu armji sowieckiej, były dowódca armji południowej Frunze. Wiadomość powyższą uzupełniają wiadomości o rzekomym, znacznym naprężeniu stosunku między Rosją a Polską.

I WE WIEDNIU.

Wiedeń, 29 sierpnia.

„Der Abend" podaje z wielką skwapliwością streszczenie artykułu o Polsce który zamieściła „Nowojorska Nation". Artykuł ten zawiera niebywałe wyfysły na wybitne osobistości w Polsce, mówi w sposób niezmiernie sensacyjny o eksploatacji kopalń przez cudzoziemców oraz podaje szereg niezgodnych z prawdą szereg informacji, tendencyjnie dyskredytujących Polskę.

„Der Abend" zaopatruje powyższy artykuł w komentarz, pisany w dniu niemiecko-bolszewickim, z którego tendencją jest wykazanie, że Polska rzekomo zagraża pokojowi światowemu.

A jednak król hiszpański to jest protekcja!

Jak Dobra żywieckie przeszły na własność arcyksięcia Karola Stefana Habsburga.

Warszawa, 29 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Rozporządzeniem prezydenta Rzplitej z dnia 24 sierpnia została załatwiona ostatecznie sprawa dóbr żywieckich. Wcześniejsze załatwienie tej sprawy nie mogło nastąpić ze względu na brak ratyfikacji traktatu, między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Austrją, podpisanego 10 września 1919 r. w Saint Germain, który zawierał podstawy do określenia własności dóbr, należących do b. rodziny panującej austro - węgierskiej.

Dobra te stale od dnia 28.2 1919 r. pozostawały pod przymusowym zarządem państwa.

Po dokonanej ratyfikacji traktatu pokojowego w Saint Germain na zasadzie ustawy z dnia 11 kwietnia b. r., sejm w ustawie z dn. 21 lipca o naprawie skarbu Rzplitej upoważnił rząd do ustalenia własności tych nieruchomości, których tytuł własności jest sporny. Przy wykładni tego traktatu upoważnił rząd do załatwienia sprawy we właściwym zakresie działania zastrzegł, iż ustalenie własności ma nastąpić przy jednoczesnem zabezpieczeniu na nieruchomościach ustalonych coda prawa własności wszelkiej ewentualnej odpowiedzialności finansowej państwa, wynikającej z traktatu.

Z chwilą wydania tych dwóch ustaw, rząd znalazł się w możności załatwienia sprawy co też nastąpiło w drodze wydania wyżej wspomnianego rozporządzenia prezydenta Rzplitej.

Załatwienie to polega na tem, że państwo nie przyjmuje na własność dóbr żywieckich, ustanawiając zgodnie z wyrażoną w ustawie wolą ustawodawcy na dobrach żywieckich prawo zastawu, zabezpieczając skarb państwa przed ewentualną odpowiedzialnością finansową państwa polskiego, mogącą wyniknać z powyższego traktatu. Załatwienie takie rząd uważał za słuszne, iż zgodnie z traktatem i interesem państwa, który wymaga konsekwencji w postępowaniu rządu i dotrzymania zobowiązań. Wobec ustalenia prawa własności dóbr żywieckich odpada jedna z głównych podstaw, utrzymywania zarządu państwowego nad dobrami powyższemi, dlatego zarząd rozporządzeniem min. roln. i dóbr państwowych z dn. 28 sierpnia został zniesiony i administracja dóbr przechodzi do uznanego prawnie właściciela.

Jednocześnie rząd zgodził, aby hipotecznym właścicielem dóbr żywieckich był arcyksiąże Karol Stefan Habsburg i wykonał przyrzeczenie zeszłoroczne wiążące go wobec państwa polskiego i społeczeństwa, wyłącznie na rzecz akademji umiejętności w Krakowie, do której znaczna część przedmiotu przyrzeczeń z roku ubiegłego już się odnosiła. Darowizna uczyniona przez b. księcia Karola Stefana na rzecz akademji umiejętności obejmuje obszar 10,500 h. co stanowi 20 proc. ogólnego obszaru dóbr żywieckich.

Sawinkow w rękach bolszewików.

Zacięty wróg Sowietów wyparł się swej działalności i ukorzył się przed władzą moskiewską.

Moskwa, 29 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa dzisiejsza podaje następujący komunikat oficjalny: 20 bm. na terytorjum Rosji sowieckiej został zatrzymany przez O.G.P.O. obywatel Sawinkow Borys Wiktorowicz, jeden z najbardziej nieprzejednanych i zaciętych wrogów robotniczo - włościańskiej Rosji. Sawinkow został zatrzymany z fałszywym paszporem na nazwisko Stepanowa.

Aresztowanemu Borysowi Wiktorowiczowi Sawinkowowi został doręczony 23 sierpnia akt oskarżenia i po upływie 72 godzin, zgodnie z przepisami procedury karnej rozpoczął się w kolegjum wojskowym sądu najwyższego S.S.S.R. proces.

W swem zeznaniu i ostatnim słowie Borys Wiktorowicz Sawinkow przyznał otwarcie, że cała jego działalność polityczna była omyłką i błądzeniem, zrzekł on się więc walki z władzą sowiecką. Następnie Sawinkow wyjaśnił działalność interwenjonistów zagranicą i przyznał że rewolucja październikowa miała słuszność. W ostatnim słowie zakończył wezwaniem do wszystkich, którzy kochają swój naród, aby bez zastrzerzeń uznali władze sowietów i byli im posłusznymi. Sąd postanowił po naradzie zastosować do Sawinkowa najwyższy wymiar kary jednakże biorąc pod uwagę powyższe zeznania zwrócił się do O.G.P. o złagodzenie wymiaru kary.

Nadużycia podatkowe firm górnośląskich

Fałszywe księgi, fikcyjne rachunki i oszustwa skarbowe.

Warszawa, 29 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na skutek informacji o nadużyciach, popełnionych przy składaniu zeznań podatkowych, prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach i oddział województwa śląskiego zarządziły rewizje i przystąpiły do badania ksiąg firmy Cezar Wohlheim w Katowicach i Hohenlohe w Wełnowen.

Dochodzenie dało następujące wyniki:

F. Cezar Wohlheim w zeznaniach o dochodzie za okres 1922 — 1923 wykazała jako dochód 94,227,69 franków złotych gdy obliczony przez władze skarbowe dochód w wspomnianym okresie wyniósł 2,248,462 franki złote. Tranzakcje ukryte były to tranzakcje, w wysokości 3 i pół miljona ton węgla, wywiezionego do Niemiec, Austrji, Czechosłowacji i Węgier, a więc 65 proc. sprzedanego węgla. Ponadto firma rozporządzała blankietami firmy Cezar Hohlheim w Berlinie, dopuszczając się przestępstwa wystawianiem fałszywych rachunków. Władze wykryły tajną korespondencję między firmą Cezar Hohlheim w Berlinie i tą firmą w Katowicach, z której to korespondencji wynika, iż istniał cały system ksiąg. Śląski urząd wojewódzki nałożył na mocy par. 97 ustawy z dnia 10 stycznia r. b. karę, w wysokości 6,273,837 franków złotych. Prokurator zarządził aresztowanie prokurenta firmy Schniedra, główny dyrektor firmy Bolm ukrywa się poza granicami Polski.

Przeprowadzone w zakładach Hohenlohe śledztwo wykazało nadużycia na wielką skalę. Z funduszów spółki akc. Hohenlohe czynione były wkłady, sięgające setek tysięcy franków na rozbudowę kopalń Tow. Oeringen-Bergbau, położonych po niemieckiej stronie Górnego-Śląska.

Odnośne wydatki były rozkładane na poszczególne kopalnie polskiej części Górnego-Śląska, co zmniejszało wybitnie rzeczywiste zyski.

Należy zaznaczyć, iż w zakładach Oeringen-Bergbau zainteresowane są te same kapitały, co i w zakładach Hohenlohe z pominięciem jednej grupy francuskiej i rządu polskiego, który jest podwójnie poszkodowany raz jako akcjonarjusz, a następnie jako władza skarbowa. Niezależnie od tego z rezultatów dochodzenia wynika cały szereg skonstatowanych fałszerstw w księgach, polegających na prowadzeniu fikcyjnych rachunków amortyzacyjnych i t. d. Rezultatem dochodzenia były aresztowanie b. dyrektora zakładów Hohenlohe Schmidta, oraz dyrektorów Besserta i Pitza. Dalsze dochodzenie w toku.

———XX———

NOWA EKSPEDYCJA NA GRENLANDJĘ.

Kopenhaga, 29 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Duńska komisja dla badań geologicznych i geograficznych w Grenlandji wypracowała plan nowej ekspedycji rozpoznawczej i przedłożyła go ministrowi spraw wewnętrznych, który ze swej strony obiecał poczynić odpowiednie zabiegi na jesiennej sesji Rigsdagu o uzyskanie kredytów na pokrycie kosztów tej ekspedycji. Przewodniczącym tej nowej naukowej wyprawy do Grenlandji będzie prawdopodobnie znany podróżnik i badacz duński Lung Fank.

POLEPSZENIE STOSUNKÓW MIĘDZY FRANCJĄ I TURCJĄ.

Wiedeń, 29 sierpnia.

Według doniesień z Konstantynopola, ratyfikacja traktatu lozańskiego przez Francję, została w Turcji przyjęta z żywem zadowoleniem. Koła polityczne są zdania, że do ustalenia stosunków turecko-francuskich niezbędne jest uregulowanie sprawy długów tureckich oraz załatwienie sprawy w Syrji przez nadanie samorządu lokalnego. W związku z powyższym, spodziewane jest w najbliższym czasie ustanowienie przez Turcję ambasady w Paryżu.

FRANCUSKA POŻYCZKA DLA POLSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 29 sierpnia.

Na skutek porozumienia premjera Herriota z min. spr. zagr. Skrzyńskiem rząd francuski poczynił już kroki dla umieszczenia w najbliższej przyszłości w preliminarzu budżetowym i uruchomienia trzy czwarte pożyczki dla Polski, uchwalonej przez obie izby w 1923 r.

DEFICYT WYSTAWY PANBRYTYJSK.

Wiedeń, 29 sierpnia.

„Telegraphenkorrespondenz" donosi z Londynu, że wystawa ogólnobrytyjska w Wembley przyniesie prawdopodobnie znaczny deficyt, którego uniknięcie możliwe jest jedynie w tym wypadku, jeżeli w ciągu pozostałych ośmiu tygodni zwiedzi wystawę 6 miljonów osób.

BEZROBOCIE NA UKRAINIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Charkow, 29 sierpnia.

Bezrobocie na Ukrainie wzrasta bez przerwy. Na Kijowskiej giełdzie pracy zanotowano oficjalnie 31,000 bezrobotnych w rzeczywistości liczba ich jest znacznie większa. Około połowy robotników budowlanych jest bez pracy pomimo sprzyjającego sezonu.

ULGI NA CZAS JARMARKU W LIPSKU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lipsk, 29 sierpnia

Władze miejskie obniżyły podatek hotelowy i mieszkaniowy na czas jarmarku lipskiego o 10 proc.

BILANS SZWEDZKIEGO BANKU PAŃSTWA.

Sztokholm, 29 sierpnia.

Bilans tygodniowy szwedzkiego banku państwa podaje w dniu 23 bm. pozycje następujące: zapas kruszczów 251870000 koron, weksli krajowych 333,380,000 koron, banknotów 481,540,000 koron, depozytów 177,160,000 koron.

TYCJAN NA MORAWACH.

Praga, 29 sierpnia.

„Lidove Listy" donoszą, że profesor historji sztuki na uniwersytecie w Bernie p. Dostał, odkrył w pałacu arcybiskupim w Kromieryżu na Morawach, obraz Tycjana oraz szereg kopji Rubensa.

Nr. 237 **REPUBLIKA** 30 sierpnia 1924

W dziesięciolecie belgijskiej wojny.

Bruksela, w sierpniu.

Rocznica dziesiąta wojny przeszła w Polsce prawie niepostrzeżenie. Gdzieś, w Galicji wśród niewielkiego odłamu społeczeństwa powstała i przetrwała przez lat kilka koncepcja wzięcia czynnego udziału w zmaganiach się potęg światowych, ale szerokie masy były biernym, a nawet — co gorsza — rozentuzjazmowanym trzechstronnie dość nieruchliwym materjałem politycznym. I dlatego rocznica wojny jest w Polsce paktem o uznanym logicznie wielkim znaczeniem historycznym dla kraju i świata, ale z punktu widzenia sentymentów całego narodu — traci wiele na swej jaskrawości i wyrazistości.

W jasny słoneczny poranek przejeżdżamy granicę Belgji. Pociąg mija niewielkie miasteczko, znane z historji wojennej. Zielona trawa zapomnienia obrosła nabrzmiała łzami i krwią pola, a niestrudzone ręce ludzkie naprawiły szkody, wyrządzone przez niemiecką nawałnicę. Pierwsza stacja graniczna Malmedy Jakiś cień rewizji paszportowej i bagażowej, podczas której belgijski urzędnik jakgdyby starał się jaknajbardziej uprzyjemnić podróżnemu tę przykrą formalność i jakgdyby wstydził się swej zgoła nieeuropejskiej funkcji. Pamięta zapewne, iż w dobrych przedwojennych czasach paszporty brał europejczyk tylko wtedy, gdy pragnął wyjechać do Rosji lub Azji, a rewizja pakunków podróżnych polegała raczej na grzecznym zapytaniu, niż na przetrząsaniu brudnej bielizny i wtykaniu nosa w cudzy neseser.

Przeprasza i wychodzi, a tuż za nim zgłaszają się milsi goście: Kelner z wagonu restauracyjnego i wagonowa służba. W białym wielkim fartuchu i w takimże czepku staje we drzwiach, przysłuchuje się przez chwilę prowadzonej w obcym języku rozmowie, poczym nagle jakiś błysk zrozumienia przebiega przez twarz. Odzywa się w najczystszej niemczyźnie:

— Vielleicht haben Sie irgendwelher Wunsch?

— Nie, dziękuję — również po niemiecku.

— Sind Sie Deutsch?

— Nie, jesteśmy polacy.

Mruga porozumiewawczo oczyma i przyjmując nas ze względu na niemczyznę za swych niedawnych ziomków — odpowiada:

— Ja ich bin auch Belgierin, oder besser Neubelgierin, aus Malmedy...

Malmedy jest jednym z dwu powiatów, przyłączonych na koszt Niemiec do Belgji, jedyną terytorjalną zdobyczą najbardziej w wojnie męczącego narodu..

Mon Dieu! Jak trudno jest okupować i jak trudno jest asymilować najmniejszy choćby skrawek ziemi!

***

Belgja ubrana jest kwiatami i przystrojona we flagi wszystkich państw aljanckich. U stóp niezliczonych pomników po poległych na wojnie, w obronie swego maleńkiego kraiku — dziś w miesiącu rocznicy wojny — jakieś czułe serca składają codziennie wiązanki kwiatów. Starzy ojcowie i żałobnie ubrane kobiety niejedną łzę ronią na zimny marmur pomników. Może wśród wszystkich narodów Europy, które oręż podnisły dla zysku, zdobyczy, zemsty, zawiści, czy głupoty, jedyni belgowie są bez winy i skazy. Ich pamięć poległych nie jest pustą, oficjalną ceremonją, ich wieńce nie lśnią wspaniałemi wstęgami, ale oto są kwiaty, zrywane z pól i z małych ogródków przed domami, a woń ich jest tak mocna, jak zbolałych serc matczynych, ojcowskich i siostrzanych, co w dziesiątą rocznicę krwawej tragedji kładą się u stóp pamiątkowych kamieni...

***

Grób Nieznanego Żołnierza w Brukseli. Jego śmiertelne szczątki niesiono do grobów do Paryża, Londynu i Rzymu, zapalano wieczne światła, otaczano czcią prawie religijną. Tylko jedno belgowie położyli te zwłoki pod płaskim skromnym kamieniem w Brukseli u stóp olbrzymiego pomnika niepodległości i konstytucji 1830 roku. Zwłoki Żołnierza Nieznanego, biednego małego szaraka, którego dotknął stygmat śmierci gdzieś na ojczystych, wojną płonących niwach — złożone pod potężną kolumną konstytucji. Wieczny symbol wolności ludzkiej. Wiekuisty znak poczucia prawa i sprawiedliwości aż do grobowego kamienia.

I kiedy stanie cudzoziemiec, obcy bólom i tragedji tej ziemi, u stóp pomnika Belgji niepodległej i praworządnej, a rzuci okiem na skromny, wielki w swej skromności grób Żołnierza — mimowoli chyli się czoło, a dłoń bezwiednie zdejmuje kapelusz.

***

Pracowite dłonie zgładziły z powierzchni ślad wojenny. Ani jednego morga nieuprawnej ziemi, ani jednego fabrycznego komina, któryby nie wieńczył się piuropuszem dymu. Naród, który nie widzi swej przyszłości w wojnie i zdobyczy, nie łaknie cudzych bogactw, ale stwarza niesłychanym wysiłkiem rąk i mózgów swoje własne. Który pracą niepowszednią zdobył sobie wielkie miejsce pod słońcem i powszechny szacunek ludzki, ale który w historji wojennej ma tylko jedną kartę — rok 1914, rok obrony przed gwałtem.

Czesław Ołtaszewski.

Przed wielką sesją Ligi narodów.

Nową sesję Ligi narodów, która ma się rozpocząć w dniu 1 września opinja całego świata nazywa jednomyślnie „wielką".

Ale nawet bez tej entuzjastycznej przesady można się spodziewać, że będzie to pierwsza sesja poważna polityczna. Dotychczas bowiem Liga narodów przeważnie zajmowała się „walką" z prostytucją oraz z niewolnictwem w... Senegambji.

Jeżeli o konferencji londyńskiej powiadają, że doprowadziła po raz pierwszy do pokoju między Francją a Niemcami, po traktacie wersalskim, który był tylko umową rozjemczą, to po zgromadzeniu genewskiem spodziewają się, że utrwali pokój między wszystkiemi państwami Europy, które obecnie znajdują się naprawdę w stanie pół-wojny.

Wielkie mocarstwa delegują do Genewy najgrubsze ryby polityczne: Anglja premjera Macdonalda, Francja premjera Herriota. Włochy, któremi rządzi „ulubieniec narodu" Mussolini, tak kochają swego... dyktatora, że nie chcą się z nim rozstać ani na jeden dzień, i gotowi są urządzić pod jego najkrótszą nieobecność rewoltę demokratyczną, wskutek czego państwo wiecznego słońca reprezentować będzie, nie sam Mussolini, lecz nieco podrzędniejsze lewiatany, jak pp. Salandra i Szanzer. Prezydentem zgromadzenia będzie minister belgijski spr. zagr. Hymans, który ongi śmiał zaproponować Polsce załatwienie sprawy wileńskiej w sposób kompromisowy, za co endecy strasznie go znienawidzili, po to, ażeby po trzech latach powrócić (w „Myśli Narodowej") do tego projektu, jako do jedynie dla Polski zbawiennego.

Przypomnienie to nie zawadzi w obecnej chwili, gdy na porządku dziennym sesji Ligi stoi właśnie sprawa wileńska. Odpowiednio do mocarstw wielkich popiszą się i mocarstwa mniejsze, a więc z ramienia Czech będzie p. Benesz a z innych państw odpowiedni mu dostojnicy. Polskę — z zadowoleniem podkreślić to należy — reprezentować będzie minister Skrzyński, który cieszy się na Zachodzie marką człowieka postępowego i rutynowanego zawodowego dyplomaty, przyczem życzyć sobie należy, by reakcja rodzima nie przeszkadzała rozważnemu ministrowi w przeprowadzeniu tendencji dostrajających się do pacyfistycznego i humanitarnego otoczenia.

Najważniejszym punktem Ligi będzie problem bezpieczeństwa i rozbrojenia, który zapewne pochłonie najbaczniejszą uwagę wysokich zgromadzonych. O widokach realnych w tym kierunku pisze „Times" w sposób następujący: „Będzie to dalszym krokiem ku powszechnemu pokojowi, jeżeli aljanci zgodzą się na to, by narazie przekazać Lidze obowiązek kontrolowania rozbrojeń w tych krajach które podczas wojny zostały pokonane. Przedewszystkiem wchodzą tu w rachubę Austrja, Bułgarja i Turcja. Gdy system ten okaże się praktyczny, to wciągnie się w to i Niemcy. Rząd francuski w każdym razie przyklasnął już temu pomysłowi, tak że zastosowanie go zależy tylko od porozumienia między Francją a Anglją. Co się tyczy bezpieczeństwa, to przypuszczają, że Macdonald położy na szalę całą wagę swego wpływu osobistego, ażeby dać Europie konieczny dla niej spokój i pokój. Jeżeli tedy państwa Europy zgodzą się na to, by w razie sporów o żywotne interesy zdać się na międzynarodowy sąd rozjemczy, to w krótkim czasie zbrojenia w Europie nie będą potrzebne w tym stopniu, jak jeszcze obecnie są one popierane przez niektórych polityków. Cała fala uczuć międzynarodowych wypowiada się obecnie za ideą sądów rozjemczych, wobec czego trudno jest przedstawić sobie, by Liga narodów się rozeszła bez osiągnięcia pożądanego wyniku.

Tak pisze angielski dziennik konserwatywny. Z daleko większym entuzjazmem na rzecz rozjemstwa i rozbrojenia występują angielskie pisma postępowe. Jako przytem dobrze informowane o zamiarach blisko im stojącego Macdonalda, pisma postępowe zapowiadają, że Macdonald wystąpi z własnym projektem zapewniającym narodom bezpieczeństwo, niezależnie od popierania, przez Francję pierwotnego projektu Cecila znanego pod nazwą „paktu o wzajemnej pomocy" a dopuszczającego układ między poszczególnemi państwami. O pakcie tym pisze liberalny dziennik „Manchester Guardian", że musiał on być skazany na niepowodzenie, wobec tego, że usiłował łączyć dwie koncepcje kontrastowe: rozbrojenia i rękojmi opartych na systemie przymierzy wojskowych.

Jeżeli więc Macdonaldowi nie uda się przeprowadzić odrazu projektu konkretnego i dokładnego o układzie powszechnym, to poprzestanie on narazie na zaproponowaniu pewnych tez ogólnikowych i wyjednaniu dla nich aprobaty Ligi, ostatecznie zaś redakcję układu odłoży na czas, gdy wszystkie już państwa będą w Lidze reprezentowane, czyli gdy do Ligi wejdą także Niemcy a może i Rosja. Dodać trzeba, że ten czas nie jest daleki, gdyż najbardziej się śpieszy z zapewnieniem sobie bezpieczeństwa Francja, a więc w jej własnym interesie leży zgodzić się na wszelkie ustępstwa, byle raz już móc wykonać zobowiązania konferencji londyńskiej, bez obawy o swe bezpieczeństwo.

W tem, jaki duch panować będzie w przyszłym układzie gwarancyjnym, zainteresowana jest w pierwszym rzędzie Polska. Narazie, pomimo hałasu endeków, że min. Skrzyński jest „zapalonym anglofilem", rząd polski dał odpowiedź w sprawie paktu w duchu francuskim. „Gazeta Warszawska" ma tedy chwilowo powód do triumfu, pisząc: „Cechy odpowiedzi polskiej na projekt traktatu o wzajemnej pomocy streścić się dają w dwóch następujących punktach: 1) zgodność stanowiska polskiego ze stanowiskiem Francji, 2) położenie głównego nacisku na sprawę t. zw. układów dodatkowych, czyli paktów gwarancyjnych zawieranych między poszczególnemi państwami. Wypada nam z zadowoleniem stwierdzić — konkluzuje organ endecki — że zapatrywania nasze zgodne były ze stanowiskiem zajętym przez rząd polski. Trudno się dziwić min. Skrzyńskiemu, że mając tak słabe oparcie w sejmie dla polityki postępowej, nie mógł się zdecydować na krok radykalnie - postępowy w tej najdrażliwszej sprawie. Ale cały sekret leży w tem, że stanięcie po stronie nowej Francji uwalnia od radykalizmu na własną rękę, albowiem i sam Herriot zapewnie nie będzie bronił długo tego paktu, który w kołach postępowych uchodzi na sprzeczny z istotnym pacyfizmem, a przecież nikt nie będzie żądał od ministra polskiego, by był bardziej francuski niż sam rząd francuski. Jakie zaś konsekwencje dla polityki wewnętrznej Polski sprowadzić musi ogólne przymierze europejskie wskazywaliśmy już nieraz...

Ze spraw specyficznych polskich na porządku dziennym będzie sprawa wileńska oraz kwestja mniejszości polskiej na Litwie. Prasa endecka wypowiada się w obu sprawach z wielkim optymizmem, mianowicie, że pierwszą sprawę uda się Polsce usunąć z porządku dziennego, a drugiej sprawy Litwa usunąć nie zdoła. Obszernie o obu tych sprawach pomówimy innym razem.

Admonitor.

—XX—

Ofenzywa hiszpańska w Marokko.

Paryż, 28 sierpnia.

Jak donoszą z Madrytu, komunikat o operacjach na froncie w Marokko donosi, że ofenzywa hiszpańska trwa w dalszym ciągu, przyczem opór nieprzyjaciela, jak się zdaje, został złamany. W dniu wczorajszym oddziały szczepów powstańczych na szerokim froncie cofały się. Nieprzyjaciel porzucił ufortyfikowaną linję doliny Quedlan po dotkliwych stratach. Jak donoszą z Mellili do Madrytu, hiszpanie z powodzeniem kończą akcję ofenzywy. Obecna akcja ma na celu osiągnięcie stanowczej przewagi wojskowej dla uzyskania tem samem dość mocnej sytuacji moralnej niezbędnej dla rozpoczęcia z całą swobodą pertraktacji z nieprzyjacielem nad całokształtem problemu marokkańskiego.

MOTTA PRZEWODNICZĄCYM LIGI NARODÓW.

Genewa, 28 sierpnia.

Ze źródeł dobrze poinformowanych komunikują, że najpewniejszą kandydaturą na przewodniczącego 5-go Zgromadzenia Ligin arodów jest Motta, prezydent republiki szwajcarskiej. Posiedzenie będzie otwarte przez Hymansa jako przewodniczącego rady ligin arodów.

A jednak to jest stan wyjątkowy!

Na kresach zaprowadzono stan wyjątkowy. Nie pomagą żadne wykręty i talmudyczne dowodzenia rządu, który twierdzi, że właściwie nic się tam nie zmieniło że wszystko zostało po staremu. Nic się nie zmieniło, tylko wojewodowie cywilni dostali dymisję i zostali zastąpieni przez generałów, a miejsce policji zajęła wojskowa straż graniczna pod dowództwem gen. Rydza - Śmigłego. Mimo to sfery oficjalne w licznych komunikatach podsuwanych prasie starają się dowieść, że ten stan wyjątkowy nie jest stanem wyjątkowym, a generałowie nie są generałami, ponieważ jeden z nich jest emerytem, a drugi otrzymał urlop z wojska na czas sprawowania swych czynności. Tak rozumuje rząd w swych enuncjacjach, ale takiego rozumowania nie rozumie kraj, nie rozumie wilomiljonowa ludność cywilna, nie rozumie zagranica, a przedewszystkiem nie można tego wytłumaczyć mieszkańcom kresów wschodnich, którzy na własnej skórze odczuwają dobrodziejstwo fatalnego systemu administracyjnego i twardych rządów wojskowych.

***

Jaki smak posiadają ostatnie zarządzenia władzy, w języku oficjalnym noszące miano „stanowczych środków w celu wyplenienia bandytyzmu i zapewnienia bezpieczeństwa w województwach wschodnich", dowodzi najlepiej „reforma" wprowadzona przez wielkorządców kresowych, którą z zupełnie usprawiedliwionym oburzeniem piętnuje konserwatywne „Słowo" wileńskie.

Oto mieszkańcy nadgranicznych powiatów na mocy ostatniego rozporządzenia mają się zaopatrzyć w przepustki zwane tam niewinnie „zaświadczeniami". Jedne z nich koloru żółtego dla ludzi zwyczajnych, nie uprawniające do niczego, drugie przepustki białe do ruchu nocnego, trzecie zielone dla kupców w miasteczkach nadgranicznych, wreszcie 4-te czerwone, dla pastuchów, obdarzające posiadacza stosunkowo największą swobodą!

Mądre to rozporządzenie kacyków kresowych nie wymaga komentarzy, mówi ono samo za siebie i świadczy o bezgranicznym ograniczeniu nadgranicznych satrapów, którzy za nic sobie mają konstytucję gwarantującą każdemu obywatelowi swobodę ruchów i nie przewidującą podziału mieszkańców na cztery kategorje: żółtych, białych, zielonych i czerwonych.

Oto jak wygląda w praktyce zabezpieczenie granic i walka z bandytyzmem Kresy pozbawione są całkowicie bezpieczeństwa, ludność żyje w ciągłej obawie nowych zbójeckich napadów, a administracja tamtejsza jedyną radę widzi w zaprowadzeniu różnokolorowych przepustek!

***

Biedne, nieszczęśliwe kresy wschodnie! Najpierw jęczały pod brzemieniem krwawych rządów carskich, cierpiały pod jarzmem wyrafinowanego systemu wynarodowiania i rusyfikacji. Później przyszły twarde panowanie niemieckich okupantów, nie liczących się z nikim i z niczem, okrutne w swej bezwzględności, odrywające mężów od żon, synów od matek, i wysyłające ich na roboty przymusowe do sypania okopów lub do toczenia pocisków.

Aż wreszcie zajaśniała jutrzenka lepszej przyszłości. Mieszkaniec kresów znalazł się pod opiekuńczymi skrzydłami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, stał się wolnym obywatelem republiki demokratycznej; prawa swoje, które okupił dziesiątkami lat ciężkiej niewoli i krwawych walk, zostały przypieczętowane na kartach ustawy konstytucyjnej, będącej idealną gwarancją swobód obywatelskich. Ludność kresowa wierzyła, iż oto nadeszły lepsze czasy. Ale rzeczywistość przekonała ją wkrótce, że nadzieje te są płonne, że nadal jest skazana na srogie męki i katusze, iż dalej musi cierpliwie znosić srogie praktyki swawoli i nadużyć administracyjnych!

***

Wiadomość o zmianach, jakie zostały zaprowadzone na kresach i o oddaniu władzy na terenie województw wschodnich w ręce generałów, była znane redakcji „Republiki" już w sobotę ubiegłego tygodnia, jednakże naskutek braku potwierdzenia ze strony oficjalnej, wstrzymaliśmy się z jej opublikowaniem. Niestety ani w niedzielę, ani następnego dnia t. j. w poniedziałek nie ukazała się w tej sprawie nawet najmniejsza informacja urzędowa. Coprawda prasa pisała o tajemniczych naradach politycznych, odbywających się w Spale i w Warszawie, oraz o ważnych decyzjach, jakie zapadły w związku z napadem na Stołpce i zapewnieniem bezpieczeństwa na kresach, ale o nominacji generał-wojewodów było cicho jak makiem zasiał. Prasa warszawska znajdująca się jak wiadomo, bez względu na kierunek pod zupełną i niepraktykowaną nigdzie komendą rządu, nie puściła nawet pary z gęby, a związana przyrzeczeniem tajemnicy nie wydrukowała ani słowa o gotowych już projektach, które — jak to było do przewidzenia nie mogły wywołać w opinji publicznej zbytniego zachwytu.

Ciekawa rzecz, iż nawet dzienniki lewicowe i stojące w opozycji do rządu nie uważały za stosowne wspomnieć nawet słówkiem o doniosłych zarządzeniach na kresach, nie mówiąc już o tem, że nie czuły się w obowiązku zajęcia wobec nich swego stanowiska. Upływa już blisko tydzień od chwili ogłoszenia oficjalnego zawiadomienia o militaryzacji straży granicznej i administracji wschodnich województw, a mimo to do dnia dzisiejszego żadne z pism stołecznych nie zdobyło się na rzeczową krytykę tych ryzykownych i niefortunnych zarządzeń. Dla prasy warszawskiej ważniejsza jest rewolucja w Brazylji i bankiet posła Paragwaju, niż to, co się dzieje tutaj w Polsce, niż doniosłe posunięcia, które mogą nas zaprowadzić nad przepaście.

Jan Urbach.

PROGRAM GŁÓWNYCH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH O MISTRZOSTWO DOK. 4.

Program głównych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo DOK. 4. obejmuje:

Sobota dn. 6.9. godz. 9 rano — rzut granatem do celu, przedboje do skoku w dal z rozbiegu, przedbiegi z 4x400 m., — przedboje do rzutu oszczepem.

Godzina 15-ta: przedbiegi na 100 m. — boks, — przedboje do skoku wzwyż z rozbiegu, — przedbiegi na 4x400 m., bieg 1.500 m. i mecz piłki nożnej o mistrzostwo obwodowe.

Niedziela: godzina 9 rano — bieg 200 m., — przedboje w rzucie dyskiem, przedbiegi na 110 m. z płotkami, pchnięcie kulą, przedboje w biegu 400 m.

Godzina 15: międzybiegi na 100 m., — rzut granatem w dal, — skok w dal z rozbiegiem — finał, — finał 4x400 m., — rzut dyskiem i bieg na przełaj 4 klm.

Poniedziałek: godzina 9 rano międzybieg na 110 z płotkami, — walka na bagnety, międzybieg na 400 m., rzut oszczepem (finał), — bieg 800 m.

Godzina 15 finał biegu na 100 m., skoku w zwyż z rozbiegiem, skoku o tyczce, biegu na 400 m. oraz finałowe rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo obwodu.

W przerwie finał 110 m. z płotkami i 4x400.

Nader bogaty i urozmaicony program zwabi niewątpliwie liczną publiczność na boisko sportowe DOK. p.

DZISIEJSZY MECZ NA NAJBIEDNIEJSZYCH.

W dniu dzisiejszym na boisku ŁKS. odbędzie się mecz na rzecz najbiedniejszych m. Łodzi, — między Hakoachem a GMS.

Jak się dowiadujemy mecz ten zapowiada się bardzo interesująco. Komitet wyznaczył dla zwycięzcy cenny puhar srebrny, który wręczony zostanie przez przewodniczącego komitetu p. dr. Grabowskiego.

Przed meczem odbędzie się przedmecz bassuet-ball, zawody lekkoatletyczne i mecz bokserski.

Mecz zaszczycą władze miejscowe z p. Wojewodą dr. Garapichem na czele.

Należy mieć nadzieję, iż cel doniosły i piękne zawody zwabią publiczność naszą. Podczas meczu przygrywać będzie orkiestra policyjna. p.

MILDE W ŁTSG.

Jak się „Republika" dowiaduje doskonały obrońca „Unionu" Milde przeniósł się do drużyny ŁTSG.

Dla drużyny ŁTSG. Milde stanowić będzie cenny nabytek.

Milde najprawdopodobniej wystąpi na środku ataku zamiast Wujasa.

Wiadomości sportowe.

UNION — SIŁA.

Jednocześnie z zawodami Ł. T. S. G. z Turystami odbędą się zawody o mistrzostwo między Siłą a Unionem.

Po ostatnich wynikach tych drużyn przypuszczać należy, że gra będzie mniej więcej równa, chociaż Siła posiada obecnie więcej danych do osiągnięcia zwycięstwa.

Na przedmeczu wystąpią rezerwy tych klubów.

MECZE BAR-KOCHBY.

Łódzkie Żydowskie Tow. Gim. Sportowe „Bar-Kochba" rozegra w dniu dzisiejszym w Piotrkowie mecz z tamtejszą mistrzowską drużyną.

W niedzielę zaś w Łodzi na boisku DOK. 4. (Plac Hallera) odbędzie się mecz Bar-Kochby — Kaniów.

Gra będzie interesującą, gdyż „Bar-Kochba" zasilona jest graczami z klubu łódzkich Amatorów. p.

FELJETON

HANS REWALD.

Srebrna szkatułka.

—:o:—

— Żegnam panią — rzekł pan Alfred całując Marję w rękę.

— Przyjdzie pan w czwartek, prawda? — odrzekła mu Marja, pytaniem.

— Postaram się...

— Pan mi przyrzekł!..

Pan Alfred uścisnął dłoń Sebastjana, swego przyjaciela, jeszcze raz ucałował rękę panny Marji i wyszedł.

Sebastjan założył nogę na nogę, spojrzał w okno. chciał rozpocząć rozmowę na temat pogody, lecz mruknął tylko „hm!... hm!..." i poprawił sobie krawat.

— Pani mi wybaczy, panno Marjo, niech się pani na mnie za to nie gniewa, to mnie nie powinno nawet wcale obchodzić... Ale chcę tylko zwrócić uwagę, że pani zachowuje się w stosunku do Alfreda zupełnie nieodpowiednio... Pani się zbyt roznamiętnia w jego obecności, a nalleżałoby właściwie postępować wręcz odwrotnie!... Taki typ, jak Alfred reaguje bardziej na chłodny stosunek! Pani powinna — —

— Gdyby pan wiedział — przerwała mu Marja — ile razy postanawiałam już zupełnie nie zwracać na niego uwagi!... Ale obawiam się, że Alfred zupełnie odłączy się ode mnie...

Sebastjan przysunął się do niej bliżej i począł jej perswadować:

— A gdyby nawet, to co?... Niech się pani nie obawia — on wróci!... On napewno wróci!... Im dłużej będzie bez pani tem chętniej potem wróci!.. Gdzież bowiem znajdzie drugą kobietę tak piękną i mądrą, jak pani!?... On prędzej panią straci! Nie zwracać nań uwagi! Udawać, że się go nie kocha!...

Marja potakiwała głową.

Powoli rosło w niej przekonanie, że Sebastjan ma rację.

W drodze z restauracji do domu dojrzewał w niej plan przyszłego działania.

Zacznie od tego, że wcale nie będzie udawała obrażonej, jeżeli Alfred w czwartek nie przyjdzie. Zupełnie, jakgdyby jej wcale nie obchodził. Może przyjść, albo nie — wszystko jedno!...

Nic już mnie nie obchodzi!.

W domu Marja wyjęła z szafy swą srebrną szkatułkę, w której przechowywała wszystkie pamiątki po Alfredzie.

Odcięte bilety do teatru i kinematografu, zeschłe skórki pomarańczowe, listy, niedopałek papierosa i zżółkła fotografja.

W ręce wpadł jej wiersz, pisany przez niego.

Jak on ją wtedy szalenie kochał!...

Czy teraz?... Teraz tak samo kocha?

O, tak!... Z pewnością kocha ją tak samo, a może... jeszcze więcej!

Marja lubi formalne załatwianie spraw

Każde postanowienie musi być zapisane w notesiku, aby o niem nie zapomnieć.

Tym razem również wzięła ołówek i zapisała sobie w notesie sposób postępowania z Alfredem.

Ile razy postanowienie to powstawało w jej mózgu!

Dziś jednak będzie niewzruszona!

Następnie, ażeby przypieczętować ostatecznie swą niezłomność wypisała raz jeszcze na oddzielnej kartce następujące słowa:

— Nie zwracać nań uwagi! Udawać, że się go nie kocha!...

Kartka ta miała zawsze leżeć na stole, ażeby przypomnieć Marji o jej przyrzeczeniu.

Wyjęła wszystko ze srebrnej szkatułki i układała z powrotem w należytym porządku, a w głowie miała tylko jedną myśl:

— Tym razem zwyciężę!.. Po raz pierwszy!...

Nagle do ręki wpada jej kartka, która już prawie od roku leżała w srebrnej szkatułce.

Z ciekawości rozwinęła kartkę i przeczytała głośno własne ręcznie napisane słowa:

— Nie zwracać nań uwagi!... Udawać, że się go nie kocha!... Tym razem zwyciężę!... Po raz pierwszy!...

Tłum. Ke-fir.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ 30 SOBOTA	Dziś: Róży Lim. Jutro: Rajmunda W. —:— Wschód słońca o g. 3.55 Zachód o g. 7.26 Wsch. księżyca o g. 4.40 pp. Zachód o g. 7.39 pn. Długość dnia 15.31 Ubyło dnia g. 1.25

KONFERENCJA KOLEJOWA W WOJEWÓDZTWIE.

We wtorek dnia 2 września o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń województwa łódzkiego przy ulicy Zawadzkiej 11 I-sze piętro konferencja, na której p. wojewoda łódzki Dr. Garapich pragnąłby ustalić uwagi i życzenia przedstawicieli zainteresowanych sfer społeczeństwa odnośnie do obowiązującego obecnie rozkładu jazdy kolejami.

Uwagi i życzenia, ustalone na tej konferencji, zakomunikowane zostaną właściwym władzom kolejowym przed przystąpieniem do opracowania nowego rozkładu jazdy.

Ponieważ należyte uwzględnienie postulatów Łodzi w kierunku udogodnienia i uproszczenia komunikacji kolejowej tak towarowej, jak i osobowej, łącznie z połączeniami z zagranicą stanowi dla Łodzi sprawę pierwszorzędnej wagi, pożądany jest udział w konferencji przedstawicieli najbardziej zainteresowanych w tej sprawie sfer oraz udział przedstawicieli prasy. (Pat.).

OSOBISTE.

Dyrektor krajowego związku włókienniczego, mecenas St. Pawłowski, wyjeżdża dzisiaj na jedno-miesięczny urlop wypoczynkowy.

Z Komitetu niesienia pomocy dla najbiedniejszych. Wczoraj, w gmachu województwa, odbyło się tygodniowe posiedzenie Komitetu Niesienia Pomocy dla Najbiedniejszych. Przewodniczył J. E. ks. biskup Tymieniecki. Udział w posiedzeniu brali pp.: wojewoda dr. Garapich, dowódca O. K. gen. dyw. Jung, gen. Paulik i Małachowski, prezes Izby Skarbowej, Towarnicki, wice-wojewoda Łyszkowski, wybitni przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego. Zebranie akceptowało sprawozdanie poszczególnych sekcji.

W toku obrad wysunięty został szereg wniosków, dotyczących dalszej działalności Komitetu. Zebranie przyjęło przez aklamację wniosek ks. prałata Wyżykowskiego, uzupełniony przez p. wice-wojewodę Łyszkowskiego, zmierzający do okazania pomocy również i objętej bezrobociem inteligencji. Akcja prowadzona będzie w ścisłym kontakcie ze związkami pracowniczemi; do czasu zorganizowanie jej, pomocy udzielać będzie sekcja rozdzielcza.

Na wniosek ks. biskupa Tymienieckiego zebranie wyraziło podziękowanie gen. Jungowi za jego odezwę do żołnierzy w sprawie pomocy dla bezrobotnych

W odpowiedzi gen. Jung zaznaczył, że władze wojskowe udzielą wszelkiej możliwej pomocy zainteresowanym organizacjom. Ponadto omówiono szereg spraw drobniejszej wagi. (AW)

Żywność dla bezrobotnych. Dostarczaniem żywności dla najbiedniejszych, w pierwszym rzędzie dla bezrobotnych oraz dla dzieci bezrobotnej ludności m. Łodzi, zajmuje się sekcja rozdawnicza Komitetu Niesienia Pomocy dla Najbiedniejszych. Sekcja posiada organizację terytorjalną i działa przy pomocy czterech punktów rozdzielczych: przy ul. Brzezińskiej 1, Pańskiej 74, Rokicińskiej 65 (Wisła) i Placowej 9. (AW)

Z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego. Dorocznym zwyczajem po ukonstytuowaniu się, zarząd wybiera z pośród członków związku 24 członków komisji pojednawczej, których obowiązkiem jest rozstrzyganie wszelkich sporów natury materjalnej, wynikłych między członkami związku.

Komisja pojednawcza rozpoczęła już swoje czynności.

W skład komisji wchodzą pp.: Czamański Herman, Epsztajn M., Gliksman Marjan, Gwircman Marek. Grudziński R., Halpern C., Hoffman F., Korn Ignacy, Litwin H. B., Likerman Józef, Loevy K., Jeannot, Majzner Bronisław, Mayzel D., Naftali Szymon, Poznański H., Rozenblatt S., Reul Alfred, Stüldt J., Sołowiejczyk Jerzy, Torończyk H., Warszawski I., Winter M., Wais Hilary. (AW)

Z miejskiego urzędu weterynaryjnego. Funkcjonarjusze miejskiego urzędu weterynaryjnego dokonali w lipcu rb. ogółem 488 oględzin sklepów z mięsem i rybami, hal, stajni, obór i tp., przyczem sporządzono 68 protokółók policyjnych.

W rzeźni miejskiej zabito w okresie sprawozdawczym bydła rogatego 1533 sztuk, cieląt 1493, owiec i kóz 401 trzody chlewnej 7639 sztuk, koni — 5. W rzeźni bałuckiej zabito bydła rogatego 1657 sztuk, cieląt 4282, owiec i kóz 2035, trzody chlewnej 2174, koni — 11.

Na targowiskach zbadano 759 koni. Na stacjach kolejowych zbadano: bydła rogatego 800 sztuk, cieląt 227, owiec i kóz 1999, trzody chlewnej 4673, ptactwa 2682, skór 3228, kiszek — 91 beczek.

Ruch w rzeźni miejskiej. W bieżącym tygodniu w łódzkiej rzeźni miejskiej ubito 480 sztuk bydła rogatego.

Przypędzono do rzeźni 431 sztuk, a 49 ubito z pozostałej z poprzedniego tygodnia ilości.

Płacono za wieprze żywej wagi po 1.30 zł. do 1.75 zł. za kg. — za wieprze bitej wagi płacono od 1.55 zł., do 2 zł. za kg. p.

Łaźnia miejska. Wydział Zdrowotności publicznej czyni energiczne starania w celu uruchomienia z dniem 1 października rb. łaźni miejskiej przy zbiegu ulic Nawrot i Wodnej.

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym notowano następujące ceny na rynkach naszych:

Rynek Zielony: masło kwarta 3.50 zł. ser kg. 50—60 gr., twaróg 50 gr., śmietana litr 1.50 zł., jajka mendel 1.40 zł., kartofle ćwiartka 1.10 zł, kapusta kopá 7—10 zł., marchew 1.60 zł., buraki 1.60 zł., pietruszka 2.40—3 zł. 60 gr., cebula w pęczkach ćwierć kopy 1 zł., kalafiory kopa 2.50 zł., pomidory pud 7 zł., ogórki kopa 60 gr.

Owoce: jabłka pud I gat. 4 zł., II gat. 3 zł., gruszki w tej samej cenie, śliwki pud 5.60 zł.

Drób: gęś od 7 do 9 zł., kura od 2 do 3 zł., kaczka od 2 do 3.50 zł., kurczaki 1.50 do 2 zł.

Rynek bałucki: mleko słodkie litr 25 gr. śmietana 1.40 do 1.60 zł. ser pomorski 1.20 zł.

Siano I gat. centnar 6 zł, II gat. 5.20 zł., III gat. 4.50 zł., koniczyny pud od 7 zł., do 8.50 zł., słoma prosta centnar od 4 zł., do 4.50 zł., słoma w snopkach 1 zł. Owies korzec 14 zł. p.

CZAPKI LEKARZY POGOTOWIA

Lekarze pogotowia otrzymali z magistratu czapki z ciemno - zielonego sukna, biały lampas pluszowy ze srebrnym galonem.

Czapki te noszą lekarze podczas pełnienia swych obowiązków.

Prezes pogotowia dr. Pinkus otrzymał czapkę ze złotym.



LAURĄ DUNIN W TEATRZE MIEJSKIM.

Dyrekcji Teatru Miejskiego udało się zaangażować jedną z najznakomitszych artystek polskich, panią Laurę Dunin na sezon obecny. P. Dunin znaną jest publiczności łódzkiej jedynie z gościnnych występów w których święciła tu przed kilku laty prawdziwe triumfy, wchodzi zatem obecnie w stały skład naszego zespołu i występować będzie w ciągu sezonu w całym szeregu sztuk, zyskując niewątpliwie nie mniejsze uznanie niż w Teatrze Polskim w Warszawie, lub w Teatrze narodowym, w którym pracowała ostatnio.

„PTAK NIEBIESKI".

W drodze powrotnej przez Polskę udało się zatrzymać w Łodzi na kilka gościnnych występów doskonały zespół teatru artystycznego „Ptak Niebieski".

Przedstawienia te rozpoczną się dnia 1-go września w teatrze Miejskim i program ich złożony będzie z najwybitniejszych numerów pierwszych dwóch programów, a więc: Burłacy, Katarzynka, Czastuszki, Dobosza swego wezwał król, Marzenia Kinta itd.

Zespół przyjeżdża do Łodzi w pełnym swym składzie z Wiktorem Chenkinem na czele.

Frekwencja na kolejkach podjazdowych

spadła w ciągu 5 lat pięciokrotnie.

Jest to skutek nadmiernych cen za bilety.

Opracowana przez miejski wydział statystyczny dla „Rocznika Statystycznego m. Łodzi za rok 1923" statystyka przewozów pasażerów na tramwajach podmiejskich wykazuje, że liczba ich z roku na rok zmniejsza się. Wystarcza rzucić okiem na zestawienie liczb przewiezionych pasażerów z okresu 1918-23, aby się o tem przekona.

Odpowiednie liczby przedstawiają się następująco:

1918 rok	— 14.632.181
1919 „	— 10.752.514
1920 „	— 14.867.856
1921 „	— 9.570.706
1922 „	— 8.990.030
1923 „	— 3.807.808

Liczba przewozów z roku 1923 jest blisko czterokrotnie niższa od analogicznej liczby z 1918 roku. Dodać należy iż od 1922 roku jest czynna kolejka Łódź — Ozorków. Jeżeli od podanych wyżej ogólnych liczb z lat 1922 i 1923 odejmiemy liczby przewozów, przypadające na tę świeżo uruchomioną kolejkę, a uczynić to należy, aby uzyskać wielkości współmierne, w takim razie otrzymamy dla 1922 r. liczbę 8.657.421, a dla 1923 r. — 3.596.991. Spadek więc frekwencji w okresie 1918-23 na tych samych linjach jest nie prawie, lecz przeszło czterokrotny.

Zestawiając liczby, obrazujące przewozy pasażerów na poszczególnych linjach, stwierdzamy, iż spadek frekwencji w rozpatrywanem sześcioleciu przedstawia się niejednolicie. Na 100 przewozów w 1918 roku przypada przewozów w 1923 roku na linji:

Łódź — Zgierz	31,9
Łódź — Aleksandrów	23,2
Łódź — Pabjanice	23,9
Łódź — Ruda Pabjanicka	27,9
Łódź - Rzgów - Tuszyn - Kruszew	13,5
Łódź — Konstantynów	17,5

Jak widać, najmniejszy spadek frekwencji (wszelako prawie trzykrotnie) nastąpił na linji Łódź — Zgierz, największy zaś (nieomal ośmiokrotnie) — na linji Łódź - Rzów - Tuszyn - Kruszew.

Na linji Łódź — Ozorków przewieziono w roku 1922 322.609 pasażerów, w roku zeszłym zaś — 210.817. W ciągu zatem tak krótkiego funkcjonowania wspomnianej kolejki wystąpił już spadek frekwencji, wyrażający się cyfrą 30 z góra procent.

Stan sanitarny Łodzi w lipcu

przedstawiał się fatalnie.

Według danych, znajdujących się w wydziale zdrowotności publicznej, w m. lipcu r. b. stwierdzono następujące zachorowania na choroby ostro-zakaźne:

tyfus brzuszny	140
tyfus plamisty	1
tyfus powrotny	1
czerwonka	49
płonica	38
błonica	11
róża	6
drętwica karku	8
gorączka połogowa	23
odra	71
krztusiec	33
zimnica	1
jaglica	87

Największą ilość chorób zakaźnych (169) skonstatowano w 1 dozorze sanitarnym.

Walka z tyfusem brzusznym prowadzona za pomocą następujących środków: 1) wprowadzono szczegółowe wywiady w celu wykrycia źródła zarazy w każdym wypadku; 2) rozpoczęto badanie krwi na t. zw. posiew; 3) zarządzono szczepienie przeciwtyfusowe wszystkich osób, które miały styczność z chorym; 4) zaszczepiono wszystkich mieszkańców 19 domów, gdzie zdarzały się conajmniej 2 wypadki tyfusu brzusznego (ogółem zaszczepiono w lipcu 2.694 osób); 5) zbadano wodę pod względem chemicznym z 32 studzien

Miejska izba odkażająca dokonała 364 odkażeń w 435 ubikacjach o pojemności 20.719 metrów sześciennych. Zakład kąpielowy miejski wykąpał 10.780 osób. Miejska pracownia bakterjologiczna dokonała w lipcu 949 badań. Do sekcji walki z jaglicą zgłosiło się po raz pierwszy 685 osób; zaopinjowano chorych na jaglicę 123.

Lekarze sanitarni dokonali ogółem 2.423 oględzin sanitarnych sklepów, posesji i t. d., przyczem spisano 122 protokułów policyjnych. W dozorach sanitarnych załatwiono polubownie 303 spraw Nocnych, lotnych komisji sanitarnych odbyto — 13.

Uczniowie i studenci korzystający z odroczeń

winni do 20 października wnieść do P. K. U. podania.

Wszyscy, korzystający, jako poborowi, z odroczeń w myśl art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, obowiązani są do dnia 20 października rb. przedstawić zaświadczenia uczelni o zaliczeniu ich w poczet uczniów lub studentów na rok szkolny 1924-25, celem ewentualnej prolongaty im odroczeń do dnia 20 października 1925 r.

Niezastosowanie się do terminu, lub nieprzedstawienie zaświadczeń, według ustalonych przez ministerjum oświaty wzorów pociągnie za sobą powołanie do szeregu wraz z poborowymi rocznika 1903 w celu spełnienia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Podania wraz z zaświadczeniami uczelni należy kierować do PKU. b.

Kronika policyjna.

—o—

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W mieszkaniu własnem przy ul. Nawrot nr. 99 w celu samobójczym napiła się jodyny żona robotnika 32-letnia Emilja Rosachacka.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu denatce pomocy, pozostawił ją na miejscu w stanie osłabionym.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nie została wyjaśnioną.

Z GŁODU.

50-letni Ludwik Łęski bez zajęcia, bezdomny, z wycieńczenia upadł w lokalu 8-go komisarjatu P. P. przy ul. Nawrot nr. 38.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu ofierze głodu pomocy, odwiózł Ł. do zbiorni.

CHARŁACTWO.

70-letni Kazimierz Wojciechowski bez zajęcia wskutek starości upadł na ulicy Zgierskiej około nr. 7.

Lekarz pogotowia udzielił staruszkowi pomocy w lokalu 7-go komisarjatu PP., poczem odwiózł go do zbiorni.

KAMIENIEM W GŁOWĘ.

W podwórzu domu nr. 43 przy ulicy Pańskiej uderzony został kamieniem 12-letni Dawid Blatman, otrzymawszy ranę głowy.

Poszkodowany udał się na stację pogotowia, gdzie lekarz oparzył rannego.

OKRADZENIE GRABARZA.

Posterunkowi 2 kom. P. P. Dłużniewski i Banasiak, przechodząc w patroli przez pole przy zbiegu ulicy Chłodnej zauważyli 3 podejrzanych osobników, za którymi puścili się w pogoń.

Przestępcy porzucili 3 worki łupu, a sami zbiegli na cmentarze.

W dwóch workach było żyto, w trzecim zaś narzędzia szewckie.

Jak się okazało złoczyńcy ci popełnili u grabarza cmentarza prawosławnego kradzież na Dołach, Grzegorza Kowalewa.

PIJANA OKRASA.

Spisano protokół na Leona Okrasę za ukazanie się na ulicy w stanie pijanym.

NAPAD RABUNKOWY.

Wczoraj o 6-ej wieczorem, gdy Izrael Piotrowski, Aleksandryjska nr. 15 przechodził przez park kolejowy przy ul. Narutowicza, został napadnięty przez 5 opryszków, którzy powalili go na ziemię i wyciągnęli z kieszeni 100 złotych, przyczem po dokonaniu tego czynu rozbiegli się w różne strony. Przy pomocy policji na wszczęty przez poszkodowanego alarm, udało się ująć i doprowadzić do komisarjatu. Okazało się, iż byli to Mordka Zajączkowski Motel Moszenberg.

Osadzono ich pod kluczem.

NOŻOWNICTWO.

Aresztowano Edmunda Augustyna, który pokłół nożem przy zbiegu Krzemienieckiej i Kowieńskiej Stefana Krakowjaka, zadając mu 4 rany w okolicy serca.

Aresztowanego odesłano do sędziego śledczego 5 rewiru.

Łódź otrzyma nowe filje pocztowe.

Na przeszkodzie stoi tylko brak odpowiednich lokali.

Wobec tego, iż opinja publiczna oddawna interesuje się sprawą poczty, uważając iż dotychczas istniejące urzędy i jego filje nie wystarczają na potrzeby publiczności, A.W. wysłała swego współpracownika do dyrektora tutejszego urzędu pocztowego, p. Płóciennika z prośbą o poinformowanie w tej sprawie.

P. dyr. Płóciennik przedstawił nam ciekawe dane, dotyczące ruchu w łódzkim urzędzie pocztowym i wyjaśnił zarazem sprawę uruchomienia nowych filji pocztowych.

Stagnacja nie daje się u nas wcale zauważyć, przeciwnie ruch na poczcie wzmógł się trzykrotnie, szczególnie w wydziale przyjmowania paczek i w wydziale przekazowym. Tranzakcje kredytowe w przemyśle i handlu ustały prawie, zupełnie i towary wysyła się przeważnie za gotówkę. Wskutek tego przychodzi dziennie około 4000 przekazów. Wzrost przekazów pieniężnych i ruchu pocztowego z ilustrują najlepiej następujące dane: W maju wypłaciliśmy 5.101000 zł., w czerwcu 12.000.000 zł., a w lipcu 15 miljonów zł., W maju i czerwcu przyjmowaliśmy do 2 tysięcy paczek, obecnie przekroczyliśmy liczbę 4-ch tysięcy dziennie. Stagnacja dała się jedynie zauważyć i to dość znacznie, w wydziałach telegraficznym i telefonicznym. Ustały telefoniczne rozmowy terminowe w godzinach giełdowych (II-ta i 12-ta godz.); obecnie można w każdej chwili otrzymać telefoniczne połączenie z Warszawą. Jeżeli chodzi o listy, to ruch w tym dziale ani się nie zmniejszył ani też nie zwiększył, — pozostał normalny. Zwykłych przesyłek listowych przychodzi przeciętnie około 67-miu tys. dziennie, wysyła się około 60 tys. dziennie. Charakterystyczne jest to, że przed wojną urząd pocztowy wypłacał więcej pieniędzy, niż przyjmował. Dziś naodwrót, więcej wysyłamy, niż wypłacamy. Ludność woli obecnie realizować przekazy w urzędzie pocztowym, gdyż instytucje kredytowe, nie mając płynnej gotówki, zwlekają z wypłatą, my zaś posiadamy więcej gotówki, niż nam do realizacji przekazów potrzeba. Dzięki temu, załatwiamy interesantów prędzej i lepiej.

Pozatem chcemy rozszerzyć naszą działalność i w tym celu poszukujemy dwóch lokali, ażeby uruchomić filje: pocztową i urzędu do przyjmowania paczek.

Przymusowe ściąganie dopłaty do patentów

Z dnia 20. 8. — 1924 r. upłynął termin dopłaty drugiej raty różnicy między ceną posiadanego świadectwa przemysłowego, a ceną przypadającą obecnie zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12. 4 1924 r. (Dz. U.R.P. nr. 33 poz. 340). Wobec tego, iż urzędy skarbowe zaczęły już ściągać zalegające kwoty dopłaty, winni płatnicy jaknajrychlej uiścić zaległości w celu uniknięcia kosztów egzekucyjnych.

Rzeźnicy obniżają ceny.

Czy aby tylko nie na papierze.

Z tą samą skwapliwością z jaką piętnowaliśmy orgje drożyżniane rzeźników — pośpieszamy pochwalić ich za elegancki gest, na jaki w dniu wczorajszym zdobyli się nasi panowie rzeźnicy.

Oto zgłosiła się do p. dr. Grabowskiego delegacja cechu rzeźnickiego i przedstawiła mu nowy cennik, obejmujący zniżkę cen o 10 proc.

Zniżka ta dość znaczna stanowić będzie pewną ulgę i oby zapoczątkowała zniżkę cen innych artykułów spożywczych.

I tak 1 kg. wieprzowiny kosztować będzie 1 zł. 80 gr., schab również 1 zł. 80 gr., słonina 2 zł. 60 gr.

O wypadkach pobierania większych cen należy natychmiast zawiadamiać urząd walki z lichwą. p.

NAJECHANIE.

17-letnia córka dozorcy Sabina Wodewska przy zbiegu ulicy Zachodniej i Zielonej zajechaną została przez furmankę, otrzymawszy obrażenia ciała.

Udzielono jej pomocy na stacji pogotowia.

KRADZIEŻ W TRAMWAJU.

W tramwaju nr. 8 przy zbiegu Gdańskiej i Kopernika skradziono m. Koła Ablowi Siwmowi 630 złotych.

FAŁSZYWE 50 GROSZY.

Doprowadzono do 4 komisarjatu p. p. Maksa Linkiego, który w tramwaju na ulicy Pomorskiej puszczał w obieg fałszywe 50 groszy metalowe.

PRZYWŁASZCZENIE.

Zofja Włodarczyk, Cegielniana nr. 12 zawiadomiła o przywłaszczeniu różnych rzeczy przez Barbarę Walewską na sumę 119 zł.

POKĄSANIE PRZEZ PSA.

Pies, należący do Macieja Surowiaka pogryzł Izabelę Piechotę w nogę.

O powyższym zawiadomiono wydział zdrowotności publicznej.

BACZNOŚĆ RESTAURATORZY.

Właściciel restauracji „Helenowa" p. Teodor Jasiński został przez sąd administracyjny przy urzędzie walki z lichwą skazany za nieujawnienia cennika na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu i 500 zł. grzywny. p.

ZABAWA BANKÓWCÓW W HELENOWIE.

Zabawa, urządzana w niedzielę, dn. 31 b. m. w Helenowie przez związek zawodowy pracowników bankowych na rzecz pozbawionych pracy urzędników wzbudziła w mieście naszem znaczne zainteresowanie, a to zarówno z uwagi na cel humanitarny, jak i na różnorodność programu.

Najciekawszym numerem będzie „konkurs piękności", w którym sąd wyda cała publiczność drogą głosowania na pocztówkach.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra symfoniczna, dobrze znana łodzianom i jaknajlepiej w ich pamięci zanotowana, której wykonanie sięga wyżyn prawdziwej sztuki.

Wieczorem piękny park Helenowski oświetlony będzie ogniami bengalskiemi, a świetliste rakiety w niebo strzelać będą. Sądzimy, że cała Łódź pospieszy do Helenowa, by skorzystać z ostatniej niedzieli sierpniowej i połączyć przyjemne z humanitarnem.

Z prasy.

—x—

„ŻYCIE", MIESIĘCZNIK POWIEŚCIOWY Nr. 1. WRZESIEŃ 1924.

Nakładem spółki wydawniczej w Cieszynie ukazał się pierwszy numer „Życia", miesięcznika powieściowego. Wydawnictwo tego rodzaju, wzorowane na słynnym angielskim „Magazine", jest w Polsce zupełną nowością. Numer pierwszy tego czasopisma zawiera przeszło dziesięć nowel i opowiadań najcelniejszych autorów polskich i zagranicznych. Tematem niektórych nowel są niezbadane tajniki modnych dzisiaj nauk spirytyzmu i okultyzmu. Z szeregu świetnych nowel, wypełniających treść pierwszego numeru „Życia", uderzają oryginalnością fabuły i ujęciem tematu przedewszystkiem nowele: „Eliksir miłości", „Strzały" i „Fakir". Numer jest bogato ilustrowany artystycznemi rysunkami, odpowiadającymi najbardziej interesującym momentom opowiadania.

SPRAWY ROBOTNICZE.

KONFERENCJA BEZ REZULTATU.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w fabryce Kajzera i Silberberga przy ul. Narutowicza nr. 34 pomiędzy właścicielami fabryki a delegatami związku klasowego, do którego zwrócili się o interwencję robotnicy wspomnianej firmy.

Firma uwarunkowała uruchomienie swej fabryki od zgody na obniżenie dotychczasowych zarobków o 17 pro. przy równoczesnej redukcji robotników.

Ponieważ na warunki przedstawiciele związku oraz delegaci nie zgodzili się — fabryka w dalszym ciągu jest nieczynną.

URUCHOMIENIE FABRYKI.

Od trzech miesięcy fabryka B-ci Samet przy ul. Kilińskiego 184 była nieczynna.

Obecnie firma zawiadomiła związek „Praca", iż od 1 września fabryka zostanie uruchomiona na dotychczasowych warunkach, lecz narazie częściowo z powodu trudności technicznych, a w następstwie cała fabryka będzie czynna i pracę otrzyma kilkuset robotników. b.

ZATARG W FABRYCE BOJARSKIEGO.

Po dłuższym postoju administracja firmy Bojarski, Cegielniana 68 zaproponowała uruchomienie fabryki przy obniżeniu płac o 20 proc. Gdy robotnicy po odbytem zebraniu żądanie firmy odrzucili, oświadczono, im że wobec tego firma wyśle osnowę do Zduńskiej Woli, gdzie pracują robotnicy na jeszcze niższych warunkach.

Robotnicy zwrócili się, z zażaleniem do związku zawodowego, który zamierza interwenjować w inspektoracie pracy. b.

STREJK NA TLE WYDALENIA DELEGATA.

Jak już donosiliśmy, w fabryce Endwajs i spółka przy ul. Piotrkowskiej 104 wybuchł strejk robotników z powodu wydalenia przez administrację delegata fabrycznego bez usprawiedliwienia.

W związku z tem odbyła się w inspektoracie pracy konferencja między przedstawicielami firmy, a klasowym związkiem zawodowym.

Podczas dyskusji przedstawiciel firmy oświadczył, że delegat którego wydalono przeszkadzał normalnej pracy, gdyż często domagał się podwyższenia płac dla robotników zatrudnionych w fabryce.

Od tego żądania firma nie odstąpi i gotowa jest dać delegatowi dwutygodniowe odszkodowanie.

Przedstawiciel związku p. Walczak nie zgodził się na wydalenie delegata, gdyż motywy nie były usprawiedliwione, wskutek czego do porozumienia nie doszło i strejk trwa nadal. b.

Pszenica z Niemiec tańsza od krajowej.

Oddział Banku Polskiego w Ostrowiu (Poznańskiem) stwierdził, iż jeden z tamtejszych młynów sprowadza w ostatnich czasach do przemiału pszenicę z Niemiec ponieważ kalkuluje się ona taniej przeszło o 200 zł. na wagonie. Młyn ten prosperuje świetnie i dostarcza mąkę pszenną w doborowym gatunku taniej niż inne młyny.

Porównanie cen żyta na rynkach światowych wykazuje, iż w sierpniu — w okresie, w którym żyto na giełdzie warszawskiej podrożało o 40 proc. — w Berlinie zanotowano zwyżkę 0,6 proc., w Pradze — zniżkę 0,3 proc., i w Liwerpolu — zwyżkę 0,3 proc.

Dla charakterystyki zaznaczyć należy iż w Polsce od początku r. b. cena żyta miała tendencję zniżkową do końca lipca w przeciwieństwie do rynków zbożowych zagranicznych, na których ujawniono stałą nieznaczną zwyżkę.

I Urząd Skarbowy
Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi

Łódź, dn. 29 sierpnia 1924 r.

Ogłoszenie

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że w Łodzi **dnia 1 września 1924 r.** odbędą się pomiędzy godziną 10 rano a 4 popołudniu na pokrycie zaległych podatków skarbowych, publiczne licytacje ruchomości, zajętych w wniżej wymienionych dłużników:

1) Adler Z., Konstantynowska 87, 150 korcy węgla
2) Bajn i Rozental, Nowomiejska 4, 30 garniturów męskich
3) Blausztajn Jakób, Nowomiejska 24, ruchomości
4) Dajch D., Podrzeczna 10, 5 garniturów
5) Erlichman Lajzer, Podrzeczna 15, 2 szafy
6) Goździk Szmul, Nowomiejska 17, meble
7) Gurt Józef, Podrzeczna 5, 10 sztuk towaru
8) Halberg i Kaczmarek, Nowomiejska 7, 130 garniturów męskich i 20 palt
9) Hendeles Hersz, Nowomiejska 13, meble, galanterja
10) Kohn Froim, Nowomiejeska 21, meble
11) Krakowski Sz. Mordka, Konstantynowska 29, meble
12) Krenicer Gerszon, Konstantynowska 30, wagon drzewa
13) Laufer Rubin, Nowomiejska 24, dwie szafy
14) Łęczycki Stefan, Konstantynowska 111, dwa wagony drzewa
15) Nowak Józef, Konstantynowska 93 (40), meble
16) Radoszycki Gocek, Nowomiejska 4, 25 palt
17) Rapaport i Gruszka, Podrzeczna 2, meble
18) Redlich Moszek, Nowomiejska 4, 150 koszul, 2 szafy, [illegible]
19 Rozen Wolf, Ogrodowa 8, meble
20) Rozensztajn Józef, Nowomiejska 32, 6 lichtarzy platerowanych
21) Rzeszkowski i Ska, Nowomiejska 6, 300 par
22) Stal Majer, Brzezińska 10, meble
23) Szafran i Moszer, Nowomiejska 30, 50 ubrań męskich
24) Szafran Izrael, Nowomiejska 6, 100 kg. skóry
25) Szadłowski Salomon, Nowomiejska 26, 8 sztuk firanek
26) Zalcenstein Jakób Hersz, Nowomiejska 34, 40 ubrań męskich, 20 palt damskich
27) Dikman Shil, Nowomiejska 19, kasa i naczynia porcelanowe
28) Krumholc i Orenstein, Nowaka 20, meble.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych dłużników.

Naczelnik Urzędu:
W. Z. PAL.

II Urząd Skarbowy
Podatków i Opłat skarbowych w Łodzi

Łódź, dn. 27 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia 1 raty zaległości podatku majątkowego w myśl art. 61 ustawy o podatku majątkowym dnia 11.8 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) odbędzie się **dnia 5 września 1924 r.** o godz, 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1) Kaferman E. i Ska, Piotrkowska 109, dębowy pokojowy kredens, tremo lustro, dębowy stół i 9 krzeseł, dębowe biurko
2) Gordon Raisa, Piotrkowska 61, kasa ogniotrwała o jednych drzwiach
3) Wajnsztadt Alter, Piotrkowska 37, 10 pełnych sztuk towaru półwełnian.
4) Cytler Moszek, Piotrkowska 37, 120 metrów pluszu na pokrycie mebli
5) Prussak Maurycy, Pańska 41, szafa z lustrem do rzeczy, otomana dywanowa, 4 krzesła wyściełane adamaszkiem, 2 fotele wyściełane adamaszkiem, biurko machoniowe, szafa machoniowa z książkami, kanapa machoniowa kryta pluszem, stół okrągły machoniowy, szafka okrągła do papierów
6) Bornstein Menachem, Andrzeja 43, 2 szafy do rzeczy, otomana kryta ceratą, lustro tremo, stół jadalny, 4 krzesła wiedeńskie
7) Hochstein H. i B-cia Szczybuk, Zielona 15, 15 sztuk towaru flaneli, 6 sztuk płótna białego
8) Kaszub K., Bau w. i Kryłowiecki, Al. Kościuszki 39, 100 sztuk towaru wełnianego ubraniowego po 30 metrów sztuka
9) Lewenton, Szychwarg i Fuks, 6 Sierpnia 2, 80 sztuk towaru bawełnianego koloru ciemnego ubraniowego i pościelowego po 24 metrów sztuka
10) Chigrin N. i Izraelit M., Piotrkowska 38, 40 sztuk wigonji
11) Gold Bracia, Narutowicza 40, pianino, kredens szafa do garderoby
12) Frenkiel Salomon, Narutowicza 56, pianino firmy „Schroedera"
13) Krotoszyński Zygmunt, Narutowicza 56, kasa ogniotrwała, otomana z lustrami, biurko, bibljoteka
14) Cederbaum Mosiek, Wschodnia 65, kasa ogniotrwała, dwa biurka, 2 maszyny do pisania firmy „Emerson" i „Ideal", kredens, otomana, szafa do garderob.
15) German, Sztatler i Lewit, Piotrkowska 114, kasa ogniotrwała, 5 biurek
16) Frydman Izrael, Piotrkowska 88, 16 zegarków budzików, 5 zegarków stalowych, 2 ścienne zegary
17) Dobiecki i Szefner, Piotrkowska 58, 300 kilo przędzy bawełnianej
18) Majerczyk i Frydman, Piotrkowska 58, 10 sztuk towaru „tulon"
19) Tenenbaum, Malowanczyk i Dudek, Piotrkowska 58, 10 sztuk towaru bawełnianego
20) S. Szpiro, Altman i Abbe, Piotrkowska 48, 30 sztuk damskiego materjału.

Kierownik Urzędu:
(—) PODMUNICKI.

„REPUBLIKA"
Łódź
30 sierpnia 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
30 sierpnia 1924

Niszczenie kredytu w Ameryce.

Gdy chodzi o charakterystykę taktyki przemysłowców łódzkich, to zdaje się najodpowiedniejszem będzie określenie którem darzono, w pierwszym okresie po ukończeniu wojny światowej niemców „iż niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli". Świeży przykład krótkowzroczności — to sprawa „finansowania" listów zastawnych Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego. Listy funtowe, doskonała idea, pupilek „Republiki", w okresie, gdy z obrzydzeniem, a nawet nienawiścią odnosił się do nich ogół przemysłowców łódzkich, zostały za przepaszczone. Oddano je na łup nieustosunkowanego pośrednika w New Yorku, niejakiego p. Klopstoka, którego zdaje się najgłówniejszym zadaniem jest zainkasowanie prowizji. „Grupa finansowa", jak przesadnie nazywa się tych którzy pertraktują przez p. Klopstoka są ludźmi, nie posiadającemi poważniejszych wpływów.

Twierdzenie to nie jest jedynie wynikiem obserwacji, poczynionych przezemnie w New Yorku w czasie mego pobytu w lipcu, ale też tekst umowy ogłoszony w onegdajszym „Expressie" w zupełności je potwierdza. Zacznijmy od pierwszego punktu umowy:

1. Wypłacanie należności Towarzystwu za listy zastawne gotówki będzie dokonane nie później, jak 15 lutego 1925 r.

Jasnem jest, iż tylko bardzo niepoważna grupa, żerująca w New Yorku, mogła zażądać, aż tak odległego terminu, dla wypłaty gotówki. Wprawdzie dotychczas nie zostało przeprowadzone oszacowanie wartości objektów, na które mają być wydane listy, ani też nie zostały te ostatnie wydrukowane. Tem nie mniej żądanie tak odległego terminu zapłaty, gdyż przeszło 5 i pół miesięcy mówi samo za siebie. Poważny syndykat nigdy nie postawiłby takich warunków. Łapacze interesów z New Yorku, a nie finansiści, zażądali tak odległego terminu, które Łódź przez swoich przedstawicieli zaakceptowała. Jak miało być inaczej, skoro nasza strona zupełnie nie zna newjorskiego terenu. Zapłaciła więc „frycowe" i to nie tylko bardzo wysokie, ale też kompromitujące oraz o daleko idących skutkach.

Drugi punkt umowy, zmierza przedewszystkiem do zagwarantowania prowizji p. Klopstoka et consortes oraz zysków t. zw. „grupy amerykańskiej". Te obliczone są dosyć wysoko, jak na amerykańskie stosunki, gdyż kurs emisyjny oraz dodatkowe koszty skonstruowano w ten sposób, iż przeciętne oprocentowanie listów 20-to letnich wynosi ok. 8,4 proc. rocznie, 25-cio letnich 8,1 proc. rocznie. Wygląda to na stosunki polskie dosyć nisko, ale skoro się zważy, iż posiadacz listu zastawnego, studolarowego otrzyma jedynie 71,5 dolara to sprawa przedstawia się wcale odmiennie. W rzeczywistości więc procenty w pierwszym roku kosztować będą łódzki przemysł aż 35 i pół proc.

Brzmienie drugiego punktu jest następujące:

2. Płacona przez grupę amerykańską za listy zastawne cena wyniesie 72 proc. ich nominalnej wartości. Jako bonifikatę udziela Towarzystwo kredytowe grupie amerykańskiej jedną czwartą proc. nominalnej wartości listów na opłacenie technicznego personelu, którego zadaniem będzie oszacowanie przedsiębiorstwa i dalsze jedne ósme proc. na pokrycie ustawowych wydatków w związku z przeprowadzeniem tranzakcji przez wszystkie czynniki ustawowe. Grupa amerykańska upoważnjona jest z sumy, mającej być przekazaną z tytułu umowy potrącić w ten sposób wyłożone pieniądze łącznie z procentami w stosunku 8 proc. rocznie w związku z technicznemi i ustawowemi wydatkami.

Możnaby jednak zgodzić się z postanowieniami tego punktu, gdyby układ zawarto z poważną grupą, która zapewni tak doskonałemu papierowi, jak listy zastawne, odpowiednie pomieszczenie. Objekcje nasze co do powagi grupy, potwierdza najlepiej brzmienie art. 3-ciego:

3. Grupa amerykańska upoważnioną jest do umieszczenia do 40 proc. zakontraktowanych listów zastawnych w Anglji. W ten sposób umieszczone listy zastawne będą płatne w funtach szterlingach. Wybór w tym względzie należy do grupy amerykańskiej.

Wynika więc, iż dla grupy p. Klopstoka, New York, najpojemniejszy rynek walorów świata jest za ciasny. Jest to zresztą oczywiste, wobec atmosfery, jaka panuje obecnie w stosunku do Polski na Wall-street, o czem pisałem ostatnio z New Yorku. To też panowie ci wpadają na rozmaite sposoby, by tylko zapewnić sobie swą prowizję, nie troszącz się bynajmniej o przyszłość tego doskonałego papieru. Mają nadzieję na Anglję, dokąd przed swoim przyjazdem do Polski udał się p. Klopstok. 30 proc. należności oferują w formie surowca bawełnianego. Zwłaszcza ta ostatnia propozycja wskazuje, iż cała grupa nie ma bynajmniej charakteru finansowego, ale jest dorywczym interesem paru kupców, którzy imają się każdego interesu.

Świadczy o tem treść 5 par. umowy, w którym t. zw. grupa amerykańska zapewnia, iż listy będą notowane na giełdzie w New Yorku, jednak ich notowania nie gwarantuje.

5. Nabyte przez grupę amerykańską listy zastawne będą w najkrótszym czasie po ich umieszczeniu notowane na giełdzie w New Yorku i Londynie grupa amerykańska zobowiązana jest poczynić wszelkie ku temu kroki, nie gwarantuje jednakże ich notowania.

Czy może więc coś bardziej dyskredytować grupę p. Klopstoka, jak tego rodzaju, naiwne wprost, stwierdzenie swej niemocy. Jednak mimo wszystko zawarto z tymi panami układ, dla wydostania 3,600,000 dolarów, za cenę zdyskredytowania listów oraz kompromitacji papieru zagwarantowanego przez rząd polski. Oczywiście, iż układ został przyjęty z ulgą przez tych przemysłowców, którzy mając nóż na gardle zapłacą każdą cenę za pożyczony im pieniądz nie bacząc nawet czy będą mogli w przyszłośc iotrzymać go z tego źródła.

Tak odbył się pierwszy akt zdecydowanych wysiłków pewnych czynników łódzkich, które dobrą ideę listów funtowych poczynają grzebać, grzebiąc zarazem kredyt Polski. Na to zaś nie można się przypatrywać obojętnie, nawet za cenę 3,6 miljonowego zastrzyku dla Łodzi. Psuć interes panom Klopstokom i wyprowadzonych przez nich w pole, poczciwcom, znaczy pracować ku stworzeniu zdrowych podstaw dla kredytu zagranicznego.

Tej pracy nie możemy się wyrzec, choćby miało to popsuć szyki tym wszystkim, którzy maczali palce w tej dla jednych brudnej, a dla drugich kompromitującej, tranzakcji. **Dr. Leszek Kirkien.**

Wiadomości gospodarcze.

ŁÓDŹ WYSYŁA SWE MASZYNY DO PALESTYNY.

Tutejsze firmy ekspedycyjne wysyłają duże transporty maszyn przemysłowych do Palestyny.

Ruch transportowy wzmógł się w związku z tem niesłychanie, jak również i z powodu zniesienia przez rząd palestyński cła przywozowego na maszyny poruszane siłą techniczną.

Jak się dowiadujemy cały szereg fabrykantów likwiduje tu swe firmy i wysyła maszyny swe do Palestyny tworząc tam bardzo poważne i bogate koncerna przemysłowe.

Transporty wszystkie idą na Hamburg i dalej drogą wodną do Jaffy.

Droga ta jest o wiele tańszą od drogi przez Rumunję i Konstantynopol.

KUPCY RUMUŃSCY W ŁODZI.

Od kilku dni bawią w Łodzi kupcy rumuńscy, przedstawiciele wielkiej hurtowni galanteryjno-pończoszniczej p.f. „Zimmand i Schwarz", w Jassach w celu zakupu większych partji pończoch i innych wyrobów z tej branży. Kupcy ci są w Łodzi nie po raz pierwszy, obecnie stwierdzają, że warunki konkurencyjne naszego rynku zmieniły się znacznie na niekorzyść, a to ze względu na wysokie cło importowe w Rumunji.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5.185.

CZEKI.

Belgja 26.10.
Holandja 201.50.
Londyn 23.325.
Nowy Jork 5.185.
Paryż 28.15.
Praga 15.58.
Szwajcarja 97.75.
Wiedeń 7.325.
Sztokholm 138.25.
Włochy 23.10.
8 proc. pożyczka złota 6.80.
Bony złote 0.86, 0.84.
Miljonówka 0.77, 0.75.
Pożyczka dolarowa 2.85, 2.87.

WARSZAWSKA POGIEŁDA WIECZORNA.

Dolary 520,75
Cegielski 0,93
Pocisk 2,15
Nobel 2,25
Chodorów 7,20
Bank Przem. Lwów 0,60
Starachowice 3,65
Rudzki 1,90
Lilpop 0,96
Węgiel 7,60
Ostrowiec 10,50
Modrzejów 7,50
Kijewski 0,29
Puls 0,45
Cukier 6,15
Żyrardów 57
młode 24
Borkowscy 1,85
Spirytus 2,50
Haberbusch 6,40
Tendencja dla akcji słaba.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 29 sierpnia.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4,48,68
Francja 82.89 i pół
Belgja 89,65
Włochy 101,18
Szwajcarja 23,84

Paryż, [illegible]

Londyn 82,83
Nowy Jork 18,47
Belgja 92,40
Włochy 81,75
Szwajcarja 347,50
Praga 55,60

Zurych, 29 [illegible]

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 531 i pół
Londyn 23,85
Paryż 28,80
Medjolan 23,55
Praga 15,95
Wiedeń 0,0075

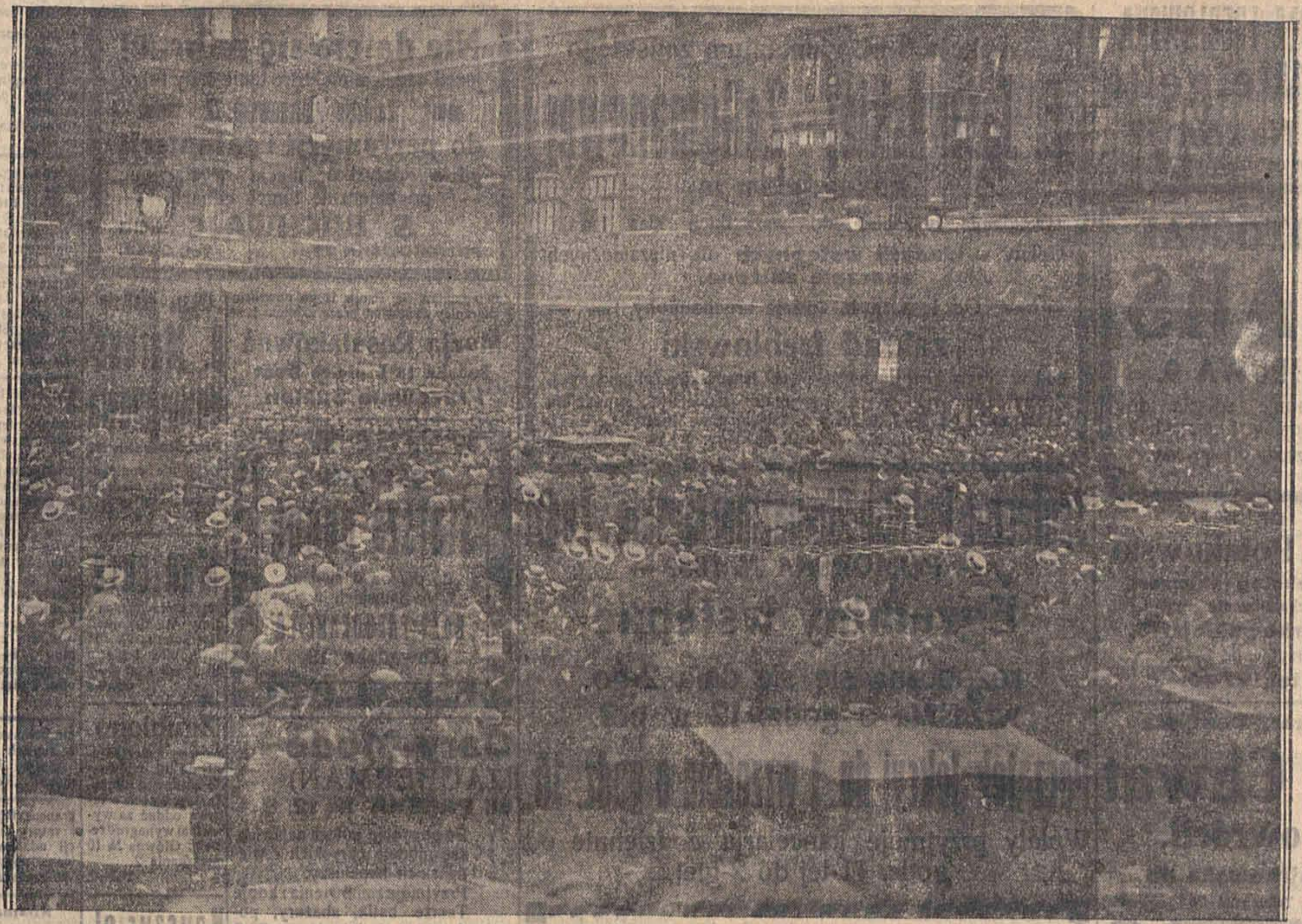
WIECZORNA POGIEŁDA [illegible]SKA.

Nowy Jork 531 i pół
Londyn 23,85
Paryż 28,80
Włochy 23,55

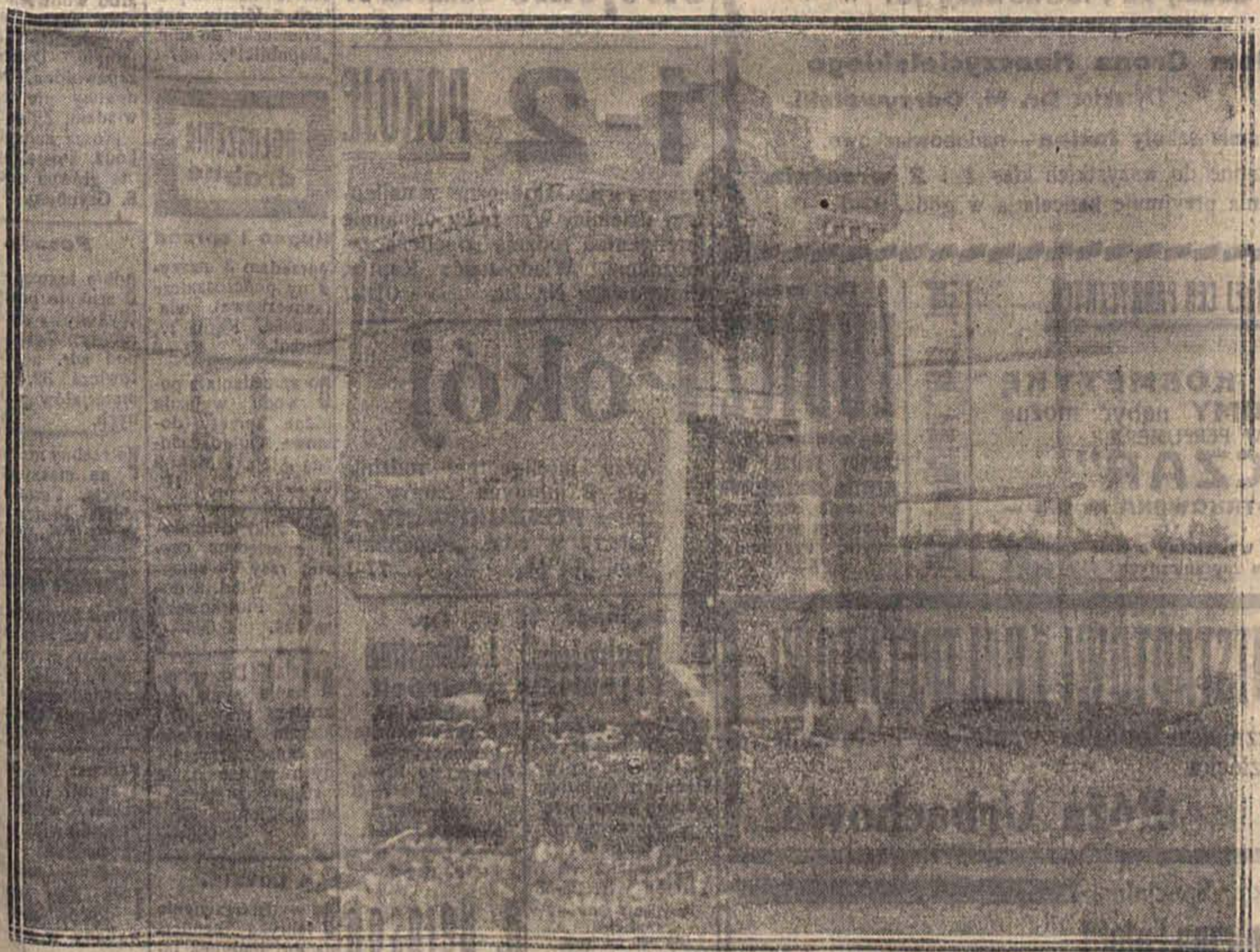
AKCJE.

B. Dyskontowy 6.40.
B. dla Handlu i Przem. 1.95
B. Przemysłowy Lwów 0.60
B. Zarobkowy 6.80.
B. Handlowy 8.
B. Kredytowy 0.52.
B. Zachodni 2.40.
Kijewski 0.30.
Puls 0.42.
Strem 17, Wildt 0.25.
Czersk 0.95.
Gosławice 2.70.
Cukier 3.20.
Węgiel 1) 7.30. 2) 7.40. 3 i 4) 7.20.
Modrzejów 1) 7.50.
Modrzejów drob. 7.60.
Pocisk 2.20.
Starachowice 3.70.
Ursus 3.80.
Zawiercie 35.
Sztuczny Jedwab 20.
Borkowski 1.70.
Haberbusch 6.75. 6.45
Spirytus 2.45.
Grodzisk 0.70.
Zgierz 3.85.
Spiess 1.35.
Chodorów 7.20
Częstocice 3.50
Michałów 0.80
Wysoka 3.70.
Nobel 2.30.
Cegielski 0.90.
Lilpop 0.99.
Norblin 0. 82.
Ostrowieckie 10.65.
Rudzki 1.90.
Marzyny i narzędzia roln. [illegible]
Zieleniewski 13.50.
Żyrardów 1) 60. 2) 24.25.
Syndykat rolniczy 2.30.
Korek 0.14.





Uroczyste powitanie Herriota po powrocie przez ludność Paryża na dworcu St. Lazare



Tymczasowy grobowiec Matteotiego.

OPODATKOWANIE SPIRYTUSU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Dziennik Ustaw Nr. 74 z dn. 28 sierpnia 1924 r. publikuje rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 20 sierpnia r. b., mocą którego podatek spożywczy od 1 stopnia hektolitrowego alkoholu (1 litra 100 proc. spirytusu), wyrobionego w gorzelniach rolniczych i w gorzelniach przerabiających owoce podnosi się z 2 zł. 20 gr. na 3 zł., w gorzelniach zaś przemysłowych z 2 zł. 30 gr. na 3 zł. 30 gr.

Zapasy spirytusu, jakie w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia (na trzeci dzień po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw) będą na składzie w fabrykach wódek i w rozlewniach spirytusu — zarówno w postaci czystej jak w półfabrykatach i gotowych wyrobach podlegają dodatkowemu opodatkowaniu a mianowicie: po 80 gr. na rzecz skarbu i 24 gr. na rzecz związków komunalnych za litr 100 proc. spirytusu, zaś gotowe wyroby wódczane po 32 gr. na rzecz skarbu i 10 gr. na rzecz związków komunalnych za 1 litr tych wyrobów.

Dodatkowa akcyza należna od tych wytwórni płatna jest w chwili wywozu obciążonych nią wyrobów do wolnego obrotu, a musi być wyrównana najpóźniej do 30 listopada r. b.

Dodatkowem opodatkowaniu podlegają również zapasy znajdujące się we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży wyrobów spirytusowych oraz zapasy u osób prywatnych, o ile wynoszą więcej niż 5 litrów.

Zapas spirytusu i wyrobów wódczanych, podlegający dodatkowemu opodatkowaniu musi bys w ciagu 5-ciu dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia zgłoszony do właściwych urzędów akcyz i monopoli.

Czy tytoń włoski pogorszył nasze papierosy.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Z powodu notatki jednego z pism, w której zarzucono monopolowi tytoniowemu, iż pogorszył wyrób wskutek wprowadzenia do fabrykacji tytoniu włoskiego, dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego wyjaśnia, iż dotychczas nie sprowadzono dla celów fabrykacji ani jednego kilograma surowca włoskiego i że surowca tego wogóle do wyrobów monopolowych dotychczas nie używano. Wyroby tytoniowe z domieszką surowców włoskich będą wypuszczone prawdopodobnie w końcu b. r., co może tylko wpłynąć na polepszenie monopolowych wyrobów tytoniowych.

Przy sposobności w odpowiedzi na notatkę innego pisma, w której twierdzono iż import tytoniu włoskiego do Polski wynosić ma 12 miljn. klg. rocznie, wyjaśnić należy, iż dostawa do Polski surowców tytoniowych z Włoch nie przekroczy — stosownie do zawartej umowy — 2 miljn. klg. rocznie, co stanowi 11 proc. ogólnego importu tytoniu do Polski. Tytoń ten dostarczony zostanie z monopolu włoskiego bezpośrednio po przyjęciu na miejscu przez ekspertów polskiego monopolu tytoniowego.

SZKOŁA FREBLOWSKA K. Weigelta

ul. Nawrot 12
przyjmuje dzieci od lat 4.

FOTOGRAF LAKS

LIPOWA 9.
Wykonuje zdjęcia do paszportów i matrykuł.
3 sztuki 80 groszy.

Dr. med.
Wł. Polakowski
ginekolog - akuszer
mieszka obecnie przy ul.
Piotrkowskiej 113.
przyjm. od 5—6.
tel. 27-10.

Lekarz-Dentysta
M. Chwat
powrócił.
Piotrkowska 55
Telefon 27—76 093

DENTYSTA RAKISZKI
ZIELONA 6
powrócił.

POKóJ
— w Łodzi —
zamienię
na pokój w Warszawie.
Oferty sub. „P. 11“. 8

Pierwszorzędny krawiec męski
A. Rogoziński
przeprowadził się z ul. Cegielnianej 32 na
ul. 6-go Sierpnia 10 (Benedykta)
(front I-sze piętro).
I poleca się nadal łaskawym względom Sz Klijenteli. Wykończenie staranne.
Ceny konkurencyjne.

SKLEP
w podwórzu
całkowicie urządzony, centrum Piotrkowskiej, zaraz oddam tanio, komorne za rok zapłacone.
Oferty pod „Korzystnie“ składać w adm. „Republiki“. 11-1

Dyrekcja 8-kl. gimnazjum żeńskiego
E. Jaszuńskiej -- Zeligmanowej
POŁUDNIOWA 18
zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas trwają.
Opłaty w klasach wstępnych dla niezamożnych znacznie zniżone.
— — Od 1. X. r. b. zostaje uruchomiony — —
zakład freblowski
pod osobisym kierownictwem p. E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej.
Zapisy dzieci od lat 4 przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od 5—7 godz. p.p. Wymagane metryka i świadectwo szczepienia ospy. 5955—4

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie w Łodzi
— POMORSKA № 105. —
Egzaminy wstępne
rozpoczną się się dnia 2-go. września o godz. 12 w poł.
Początek lekcyj dn. 1 września o godz. 10.
Wpłaty przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11-tej do 2-giej.

8-klasowe Gimnazjum Realne Żeńskie
E. KRYGIEROWEJ (dawniej Siennickiej)
w Łodzi, ul. Piotrkowska 157
obecnie pod całkowitym
Zarządem Grona Nauczycielskiego
Dyrektor Dr. M. Odrzywolski.
W programie szkoły łacina — nadobowiązkowo.
Egzaminy wstępne do wszystkich klas 1 i 2 września.
Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godz. 9—1.

Perf. „CZAR“ Piotrkowska 145.

25% NIŻEJ CEN FABRYCZNYCH.
Krajową KOSMETYKĘ i PERFUMY nabyć można
W PERFUMERJI
„CZAR“
— ul. PIOTRKOWSKA № 145 —
na składzie wykwintny wybór kosmetyków i perfum zagranicznych. 644 5

Perf. „CZAR“ Piotrkowska 145.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

D-rom GUTSTADTOWI i HALTRECHTOWI
śle najserdeczniejsze podziękowanie za uratowanie córki i jej dziecka
Róża Urbachowa.
6078

Pierwsza Łódzka Specjalna
Farbiarnia Chemiczna Futer
W. SZEJMANA
przyjmuje się:
ul. Gdańska № 8. m (front)
wszelkie futra do farbowania na wszyskolory oraz odświeżania na kolor naturalny sposobem eletrycznym najnowszego systemu zagranicznego zagranicznego. Również farbuje lisy, szopy i ameryk. oposy — na kolor skunksowy popielice na kolor, soboli i fok.
Gwarancja za kolory nie brudzące. Ceny przustępne.

Salon Mód
„FRANCISZKA“
ZAWADZKA 18.
Poleca najnowsze modele
Uwaga: Dawniej Piotrk. 34.

Nie dajcie się nabrać!
jeżeli widzicie niektóre tanie ceny tylko
Zajdzie Piotrkowska 22
do perfumerji i galanterji
gdzie wszystko macie wystawione
— po bajecznie tanich cenach —
S. BUCHWAJC 6061-3
PIOTRKOWSKA 22. Tel. 31-43.

Zawiadamiam Sz. Panie iż po powrocie z zagranicy wznawiam pracę z dniem 1. 9.
Marja Rosalakówna
Pańska 13 I. piętro front
Pracownia Sukien.

POSZUKUJĘ
Starszą pannę
do pracowni sukien damskich
RÓŻY FREUDENREICH
Zawadzka 19.
090-2

Gary-Mode
(ZAUBERMAN)
ul. PAŃSKA № 12.
Po powrocie poleca najświeższe modele paryskich i wiedeńskich kapeluszy.
Przyjmuje zamówienia i kopje
Tamże batik, abażury, poduszki, haft i t. d. 76-2

Strojenie
oraz reperacja pianin i fortepianów
Gdańska 67
— front I piętro, mieszkania Nr. 8. —

1-2 POKOJE
nowoczesne—słoneczne w najlepszej dzielnicy Warszawy, odnajmie inteligentna rodzina izraelicka, zamożnemu. Wiadomość: Kantor, Piotrkowska Nr. 72. 018-1

Pokój
przy inteligentnej rodzinie dla 2 młodych panów od zaraz POSZUKIWANY.—
Oferty w adm. „Republiki“ sub. „L. M„. 77-1

Dr. med.
L. Prybulski
Choroby skórne włosów. weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5.
oddzielna poczekalnia

Dr.
J. Silberstrom
powrócił.
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje 10—2, 3—4 i pół i 7—8 wieczór.
Niedziela 9—1.

S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Godziny przyjęcia. 8—2 6—8 Dla pań 5—6

Dr. med
H. Bergson
Akuszerja i chor. kobiece.
Dzielna 6.
TELEFON 1-64
Przyjmuje od 4—5

Dr.
J. M. HALTRECHT
Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-12 i od 4—6 254

Lekarz - dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—1 i 3—7

Manicure
Była pracownica firmy A. Sznajder, Piotrkowska № 154 m. 8, ofic. 1 piętro od 11—2 i od 4—7 092—2

Zgubiono
broszkę z brylantami na ul. Głównej do Wodnego Rynku. Znalazca zechce takową oddać za wysokiem wynagrodzeniem: Główna № 10 mieszkania 2. 103—3

Nauczyciel
gimnazjum,
języka francuskiego ma wolne godziny. Przyjmie lekcje w szkole na kompletach. Oferty sub „Francuski“ do adm. „Repnbliki“. 087-1

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Sprzedam 3 maszyny pończosznicze (saneczkowe). wiadomość. Kątna 17, Netzol. 87—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne sprzęty domowe. Oglądać można Aleja 1 Maja 9 m. 5. 112

Psy wilki dwumiesięczne czystej rasy do sprzedania. Wiad. u dozorcy Piotrkowska № 121. 096—2

Okazja! Do sprzedania sypialnia, kredens oraz stół i krzesła wyście ane po cenach przystępnych w warsztacie stolarsko-tapicerskim, Zielona 39. 098—3

Lokale.

Do wydzierżawienia fabryka hemiczna ew. budynek fabryczny parterowy z portjernią i placem. Of. Republika „Chemiczna“. 086

Do wynajęcia pokój balkonowy przy rodzinie, dla osoby jednej. Wiadomość: Skwerowa 7, m. 8.

Nauczycielka poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadom.: red. „Republiki“ dla „P. L.“ 957-3

Nauka i wychow

Znana nauczycielka haftu ręcznego i maszynowego Marja Kaplan-Kop wróciła i przyjmuje zamów. 6 Sierpnia (Benedykta) № 10 m. 34. 5946

Donne leçons de français: conversation, littérature, Voir de 3 á 5; 52, rue Sienkiewicza, logement 36. 081

Student uniwersytetu Jagiellońskiego, doświadczony korepetytor, udziela lekcji, Gdańska 35 m. 7.

Buchalter-bilansista z wyższem wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy Kursy indywidualne i zbiorowe. Warunki b. dogodne. Informacje od 10—11 rano i 8—9 wiecz. Piotrkowska № 183 ofic. I piętro. 029—4

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishman“ „Republika“

Francuskiego, literatury, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Wólczańska 98 m. 14

Rozmaite.

MŁODA panna (izr.) ze średniem wykształceniem, sympatyczna, gospodarna i posażna zawrze znajomość z mł. człowiekiem, albo wdowcem dobrze usytuowanym w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. Na anonimy nie odpowiadam. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Łódź, Poste-restante główna poczta S. Grynberg. 826

Posady.

Dobra krawcowa poszukuje pracy. Wykonywa wszelkie roboty. Zgłoszenia pod adr. ul. Narutowicza 32, sklep materjałów piśmiennych. 5885-3

Potrzebny mechanik na maszyny do szycia. Perła i Pomorski, Piotrkowska № 69. 080—4

Zagubione dokumenty

Alfred Szmajda zgubił zaświadczenie wojskowe wydane w P. K. U. Łódź zaświadczenia i bilet kupna konia. 079—3

Tadeusz Pieklarz zgubił dowód osobisty wydany w Penczniewie gmina Niemesłów. 011-3

Icek Kon zgubił dowód osobisty wydany w Kaliszu. 025—3

Jan Szkobel zgubił paszport rosyjski wydany w gminie Nakielnica, niemiecki wydany w Łodzi i żony Anieli (niemiecki) wydany również w Łodzi. 78

Hinda Kempińska zgubiła patent galanteryjny wyd. w Łodzi. 956—3

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.
„Republika“ i „Express Wieczorny“ z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.